



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Dominujące formy rodziny

Author: Andrzej Górny

Citation style: Górny Andrzej. (2009). Dominujące formy rodziny. W: W. Świątkiewicz (red.), "Rodzina w sercu Europy : Rybnik - Nitra - Hradec Kralove – Szeged : socjologiczne studium rodziny współczesnej" (s. 11-45). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Dominujące formy rodziny

Rodzina jest stałym elementem życia społecznego, jednakże jej dominujące formy podlegają dynamice. Transformacje w zakresie życia rodzinnego u progu XXI wieku mają zaś charakter szczególny — z uwagi na tempo, rozległość i głębokość przeobrażeń. Ze względu na te czynniki, jak również z uwagi na zmienność kondycji rodziny rozumianej jako sprawność realizowania przynależnych do niej zadań i spełniania podstawowych funkcji, współczesna rodzina stanowi obiekt zainteresowania nie tylko socjologów, ale i przedstawiciele wielu innych dyscyplin naukowych. Niektórzy z nich wskazują na pozytywne zmiany modelu rodziny, inni odsłaniają liczne przejawy jej kryzysu czy zagrożeń, jeszcze inni w swych założeniach głośno mówią o upadku tej podstawowej formy życia społecznego. Dający się zaobserwować wzrost liczby rozwodów, zmniejszenie liczby zawieranych małżeństw, zaburzenia w zakresie etyki małżeńsko-rodzinnej stanowią mocne argumenty na rzecz tezy o pogłębiającym się kryzysie rodziny.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z podstawowych kwestii w analizach dotyczących funkcjonowania rodziny jest uchwycenie jej struktury, czyli wzajemnego ulokowania i powiązań łączących jej członków. Ten układ elementów wpływa znacząco właściwie na wszystkie aspekty funkcjonowania tej podstawowej grupy społecznej.

W dzisiejszych realiach do czynienia mamy z daleko posuniętymi przeobrażeniami w zakresie struktur rodzinnych, wynikającymi między innymi z transformacji zachodzących na poziomie makrostrukturalnym. Pamiętać należy, iż w analizie zmian zachodzących w rodzinie istotna jest zależność tendencji w obrębie przeobrażeń rodzinnych od kontekstów społeczno-kulturowych; Janusz Mariański pisze,

ze „wielkie procesy przemian społecznych przełamują się w rodzinie i tu są dobrze widoczne w przekroju międzypokoleniowym”¹.

Wojciech Świątkiewicz kondycję kulturową współczesnego społeczeństwa określa jako „wichrowatość”. Pojęcie to wskazuje, iż żyjemy dzisiaj w świecie sprzecznych interesów związanych z rodziną, pracą, miłością, w którym mamy pełną dowolność co do realizacji indywidualnych celów. W tych realiach rodzina zaczyna tracić swoje uprzywilejowane miejsce w strukturach społecznego świata. Sens jej istnienia jako podstawowej instytucji i grupy społecznej, środowiska dojrzewiania osobowości społecznej podlega delegitymizacji². Owa specyfika niezwykle mocno warunkuje charakter przeobrażeń w zakresie życia rodzinnego.

Te przekształcenia uwidaczniają się w skali globalnej, w szczególności zaś wyraźne podobieństwa można stwierdzić, porównując wyniki badań zrealizowanych w Polsce, w Czechach, na Słowacji oraz na Węgrzech. Otrzymane w partnerskich krajach wyniki badań w odniesieniu do dominujących form życia rodzinnego zasadniczo są zbieżne z uzyskanymi na terenie Rybnika, choć pojawiają się i pewne rozbieżności. Podkreślić jednak należy, że pełna analiza porównawcza zgromadzonych danych nie jest możliwa ze względu na odmienne podejście zespołów badawczych do omówienia i prezentacji wyników otrzymanych na terenie poszczególnych krajów. Problematyczne staje się zwłaszcza porównanie z sytuacją w rejonie Szeged, ze względu na marginalne potraktowanie problematyki socjalnego statusu badanych rodzin w opracowaniu stanowiącym podstawę porównawczą. Niemniej jednak poniżej, prócz kompleksowej prezentacji wyników otrzymanych w rejonie rybnickim, została przedstawiona pewna wycinkowa próba zestawienia najistotniejszych wyników otrzymanych przez wszystkie zespoły.

1.1. Skład gospodarstw domowych

1.1.1. Rodzina podstawowa czy poszerzona?

Aby podjąć jakąkolwiek próbę spojrzenia na specyfikę funkcjonowania rodziny, należy na początku uchwycić dominujące współcześnie formy

¹ J. Mariański: *Kondycja moralna rodziny*. W: *W trosce o rodzinę*. Red. W. Świątkiewicz. Katowice 1994, s. 28.

² W. Świątkiewicz: *Rodzina wobec Kościoła*. W: *Socjologia religii. Kościół instytucjonalny a rodzina. Problem relacji i więzi wzajemnych*. T. 5. Red. J. Baniak. Poznań 2007, s. 132.

życia rodzinnego w ujęciu bardzo ogólnym — trzeba przyjrzeć się wielkości rodziny, a przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy wciąż dominuje rodzina w tradycyjnym rozumieniu³, czy też upowszechniać zaczynają się tzw. alternatywne formy życia rodzinnego.

Jednym z głównych kierunków przemian, jakie możliwe są do zaobserwowania na początku XXI wieku, z całą pewnością jest stopniowe przechodzenie struktury rodziny od modelu wielopokoleniowego (rodziny dużej, poszerzonej) do modelu podstawowego (rodziny małej, nuklearnej). Ten aspekt wydaje się mieć szczególne znaczenie w określeniu charakteru tej podstawowej grupy społecznej⁴.

Współcześnie coraz częściej zaczyna się ponadto obserwować małżeństwa bezdzietne (nazywane niekiedy niepełnymi rodzinami małymi) oraz różnorodne alternatywne formy życia rodzinnego, jak konkubiny, kohabitacje czy świadome samotne rodzicielstwo kobiet.

Okazuje się, że większość przebadanych w rejonie rybnickim rodzin to rodziny podstawowe, składające się z dwóch pokoleń — rodziców i dzieci. Rodziny, w których w gospodarstwach domowych, oprócz rodziców i dzieci, mieszkają inni ich członkowie, stanowią około jedną szóstą wszystkich badanych, przy czym najczęściej owymi innymi krewnymi są przedstawiciele najstarszego pokolenia — rodzice respondentki bądź jej partnera.

W 6,8% badanych rodzin w poczet jej członków zalicza się także matka, w 5,4% — ojciec, w 2% — teściowa, a w 1,4% przypadków — teść. Zatem mniej więcej co piętnastą badaną rodzinę można określić mianem wielopokoleniowej. Otrzymane dane wskazują, iż w Polsce częściej niż na Węgrzech można spotkać takie właśnie rodziny — w rejonie Szeged stanowią one jedynie 1,5%⁵. Tego typu struktury są wszakże rzadsze w naszych realiach aniżeli w Czechach, gdzie rodziny złożone z trzech i więcej generacji

³ Jednym z klasycznych ujęć rodziny jest definicja Jana Szczepańskiego, który podkreśla, iż rodzinę można scharakteryzować jako grupę złożoną z osób połączonych dwoma typami stosunków społecznych: stosunkiem małżeństwa i stosunkiem pokrewieństwa. Owe dwa typy stosunków społecznych muszą być oparte na stałych wzorach postępowania i na normach wzajemnego oddziaływania członków rodziny. Oznacza to, że role małżonków oraz członków rodziny są określane nie tylko wzajemnym zaangażowaniem uczuciowym czy emocjonalnym, lecz także przez zbiorowość, takie jak chociażby państwo, społeczność lokalna czy grupa religijna, do której należą członkowie danej rodziny. Por. J. Szczepański: *Elementarne pojęcia socjologii*. Warszawa 1972, s. 148—149.

⁴ Por.: Z. Tyszcza: *Rodzina we współczesnym świecie*. Poznań 2003, s. 25; A. Kwak: *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunki jej przemian*. W: *Życie rodzinne — uwarunkowania mikro- i makrostrukturalne*. Red. Z. Tyszcza. Poznań 2003, s. 21.

⁵ Por.: K. Tarkó: *Demographic and social characteristics*. In: *Tradition and modernity in the lifestyle of the families of the Visegrad countries*. Ed. Z. Benkő. Szeged 2007, s. 58.

zamieszkujących wspólnie gospodarstwo domowe liczą 10,4%⁶, czy na Słowacji, gdzie w jednym gospodarstwie z badanymi zamieszkuje około 10% rodziców oraz około 5% teściów⁷. Daje to obraz częstszego występowania w tych krajach form rodzinnych, które w węgierskich realiach wydają się całkowicie zanikać, a w Polsce są spotykane względnie rzadko.

W omawianych badaniach nie pojawiło się ani jedno gospodarstwo domowe zamieszkiwane przez rodzinę poszerzoną w wymiarze horyzontalnym, a i te, w których obok siebie mieszkają trzy lub więcej generacji, stanowiły nieliczne przypadki.

W świetle badań jasne staje się ponadto, iż charakter miejsca zamieszkania (w podziale na miasto i wieś), który potencjalnie mógł wiązać się ze specyfiką rodziny w odniesieniu do jej wielkości, dziś przestaje mieć znaczenie. Hipotetycznie sądzono, że w środowisku wiejskim częściej niż w przestrzeni miasta będzie można spotkać rodziny wielopokoleniowe, jednakże badania wskazują, że współcześnie zarówno w środowisku miejskim, jak i wiejskim zdecydowanie dominującą staje się rodzina ograniczona jedynie do dwóch pokoleń.

Analiza wykazała, iż w odniesieniu do rodzin wielopokoleniowych o lepszym zapleczu lokalowym, mieszkających w willach czy apartamentowcach, można mówić o swoistej postaci matrylokalności — aż w 52,9% rodzin ulokowanych w mieszkaniach o wysokim standardzie i dużej powierzchni mieszka bowiem matka respondentki, a w 55,6% — jej ojciec. Najprawdopodobniej wynika to z tego, iż w obliczu trudności mieszkaniowych młoda para po ślubie przenosi się do domu rodziców, który jest na tyle duży, że może w nim zamieszkać kolejna generacja rodziny, nie powodując znaczącego obniżenia komfortu codziennej egzystencji. Okazuje się, że częściej jest to gospodarstwo domowe rodziny żony aniżeli męża — jedynie w 20% wielopokoleniowych rodzin gospodarstwo domowe współzamieszkiwała teściowa, a w 14,3% — teść. Jest to jednak sytuacja wyjątkowa — w pozostałych wyróżnionych na podstawie charakteru zajmowanego lokalu środowiskach (bloki, domy jednorodzinne, familoki, środowisko wiejskie) nie odnotowano wyraźnych zależności we wspomnianym zakresie.

1.1.2. Rodzina czy alternatywna forma życia rodzinnego?

Kolejna, niezwykle istotna kwestia w kontekście analizy struktur rodzinnych wiąże się z legalizacją związku małżeńskiego. W ostatnim cza-

⁶ B. Kraus, I. Jedličková: *Structure*. In: *Tradition and modernity...*, s. 270.

⁷ P. Ondrejko: *Basic characteristics, forms of cohabitation and socio-professional status of families*. In: *Tradition and modernity...*, s. 320.

sie, w wymiarze globalnym, ujawnia się ciągle wzrost liczby form życia rodzinnego, nieopierających się na tradycyjnie pojmowanym związku małżeńskim. Tendencja ta jest spowodowana w zasadniczej mierze zmianami zachodzącymi w strukturze społecznej, wynikającymi z postępujących procesów industrializacji, urbanizacji, postępu w nauce oraz zmian w systemach wartości⁸. Wydaje się, że charakter owej „podwaliny” struktury rodzinnej może stanowić dobry wskaźnik tradycyjnego bądź nowoczesnego modelu życia rodzinnego.

Warto przy tym zauważyć — za Krystyną Slany — iż „[...] pojawienie się różnorodnych form życia małżeńsko-rodzinnego nie wskazuje na »koniec rodziny« [...], ale na nowy trend idący w kierunku indywidualizmu, który odnosi się także do relacji pomiędzy członkami rodziny. W rezultacie tego procesu rodzina nie rozpada się, ale przybiera nową formę — wyłania się zarys postrodzinnej rodziny”⁹. Te specyficzne pararodzinne czy postrodzinne struktury mogą być traktowane jako przykłady nietradycyjnej czy późnonowoczesnej rodziny. Twór ten stanowi więc alternatywę dla rodziny nuklearnej, także wszystkie istniejące odmiany owej alternatywy charakteryzują się tym, że są pozbawione następujących cech: usytuowania prawnego, trwania przez całe życie, wyłączności seksualnej pomiędzy jedną kobietą i jednym mężczyzną w związku małżeńskim, posiadania dzieci, wysokiej pozycji mężczyzny¹⁰.

Małżeństwo w tym kontekście zaś należy pojmować — zgodnie z koncepcją W.N. Stephensa — jako „legalny, względnie trwały związek kobiety i mężczyzny powołany w celu wspólnego pożycia, współpracy dla dobra rodziny, a więc głównie wychowywania dzieci oraz wzajemnej pomocy. W grę wchodzi tu również wzajemne satysfakcje emocjonalne”¹¹. Inaczej rzecz biorąc: „małżeństwo jest związkiem o społecznym charakterze, w którym przeplatają się cechy obojga małżonków, łączących ich relacji, a także oczekiwań ze strony społeczeństwa [...], małżeństwo posiada podwójny wymiar — indywidualny, zawierający satysfakcję małżonków i zbiorowy — obejmujący zachowanie ciągłości biologicznej i społecznej (przyzwolenie i oczekiwanie prokreacji)”¹².

Warto podkreślić w tym miejscu także szczególną rolę, jaką odgrywała tradycyjnie pojmowana rodzina w dramatycznych realiach, w jakich

⁸ Por.: J. Żebrowski: *Współczesne przeobrażenia w funkcjonowaniu rodziny polskiej*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Red. J. Żebrowski. Gdańsk 2006, s. 18.

⁹ K. Slany: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków 2002, s. 84.

¹⁰ A. Kwak: *Rodzina w dobie przemian*. Warszawa 2005, s. 84.

¹¹ Z. Tyszką: *Socjologia rodziny*. Warszawa 1974, s. 77.

¹² M. Ogryzko-Wiewiórska: *Rodzina polska u progu nowego wieku*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszką. Piotrków Trybunalski 2001, s. 38.

przyszło funkcjonować społeczeństwu polskiemu na przestrzeni dziejów. W przeszłości rodzina często stanowiła dla Polaków wartość fundamentalną i niezbywalną. Fakt zajmowania przez nią wysokiej pozycji w hierarchii wartości wynikał w dużej mierze z uwarunkowań historycznych. Od drugiej połowy XIX wieku można wręcz mówić o modelu „rodziny twierdzy”, która w obliczu procesów wynaradawiania, szczególnie zaś widocznej w przestrzeni kulturowej Śląska germanizacji, utrzymywała tożsamość kulturową i stała się centralną komórką życia narodowego¹³.

Dziś, pomimo wielu zmian, rodzina nadal zajmuje szczególne miejsce w systemie wartości Polaków. Nie jest już ona obdarzona tak wysoką rangą jak niegdyś (pojawily się pewne nowe tendencje w postrzeganiu rodziny), jednak nadal badania wskazują, że tradycyjnie rozumiana rodzina zajmuje wysoką pozycję w hierarchii wartości. Otrzymane wyniki badań potwierdzają zdecydowaną dominację wzoru rodziny opartej na związku małżeńskim nad alternatywnymi formami życia rodzinnego, które w innych krajach zdają się upowszechniać na coraz szerszą skalę.

Wśród badanych na terenie Rybnika zdecydowanie dominują mężatki żyjące wspólnie z mężem — 86,6%, można zatem mówić o prymacie tradycyjnie pojmowanych, zalegalizowanych małżeństw.

Większość panien, rozwiedzionych respondentek oraz wdów żyje samotnie (odpowiednio 1,6%, 4% i 4,6%). Alternatywne formy życia rodzinnego opierające się na kohabitacjach i konkubinatach są marginalne i stanowią 1,8% ogółu (0,6% panien żyjących z partnerem, 0,8% rozwiedzionych żyjących z nowym partnerem i 0,4% wdów żyjących z nowym partnerem, lecz nie mężem).

Podobnie kształtuje się sytuacja na Słowacji, gdzie 70,9% rodzin oparta jest na małżeństwie. Jedynie w 1,8% przypadków strukturę rodzinną stanowi tam niezalegalizowany stały związek.

Alternatywne formy życia rodzinnego upowszechniają się bardziej na Węgrzech i w Czechach. Co prawda, tam również dominują rodziny istniejące w ramach zalegalizowanego związku małżeńskiego, niemniej jednak tego typu struktury stanowią jedynie niewiele ponad połowę wszystkich rodzin (54,5% na Węgrzech i 59,6% w Czechach). Odnotowano na tych terenach także więcej przypadków struktur rodzinnych (czy raczej pararodzinnych), opierających się na kohabitacji (9,1% na Węgrzech i 7,3% w Czechach). W przypadku Węgier najwyraźniejszą tendencją jest upowszechniające się zjawisko samotnego prowadzenia gospodarstwa domowego — wśród badanych 13,7% to kobiety mieszkające samotnie, niebę-

¹³ Por.: W. Świątkiewicz: *Rodzina jako wartość społeczna*. W: *W trosce o rodzinę...*, s. 43.

dące w żadnym związku. Jest to wyraźny sygnał istotnych dla tego podobszaru badawczego przemian zachodzących w sferze życia rodzinnego. Zauważyć trzeba, że na taką skalę problem ten nie występuje w żadnym z pozostałych krajów objętych badaniami — w Czechach odnotowano jedynie 2,7% podobnych przypadków, a na Słowacji — 5,5%¹⁴.

Tak więc jeżeli chodzi o fundament rodziny — związek partnerski, wśród badanych mieszkańców Rybnika, mamy do czynienia z zdecydowanie z tradycyjnym wzorem funkcjonowania rodziny, którego podstawą jest zalegalizowane prawnie małżeństwo. Wydaje się, że sygnalizowane przez niektórych badaczy zmiany, wiążące się z większą dostępnością i akceptacją alternatywnych form życia rodzinnego i małżeńskiego nie spowodowały, dotychczas, znaczących przeobrażeń.

Podobnie sytuacja wygląda w Nitrze, choć tam ujawniają się już pewne symptomy zmian. Sygnalizowane zjawiska przemian zachodzących na szeroką skalę, szczególnie w odniesieniu do wysokorozwiniętych państw Europy Zachodniej, ujawniają się wyraźniej na terenie Szeged i Hradec Králové. Sądzić należy, że ten trend obserwowany w sąsiadujących z Polską krajach o podobnej specyfice gospodarczej i kulturowej, może upowszechnić się w niedalekiej przyszłości, stając w naszych realiach zagrożeniem dla stabilnych, tradycyjnych struktur rodzinnych.

1.1.3. Małżeństwa, które „wygasły”

We wszystkich krajach objętych badaniami odnotowano sporą liczbę rodzin opierających się dawniej na małżeństwie, które aktualnie „wygasło”. Powody jego zakończenia to rozwody bądź śmierć jednego ze współmałżonków.

Współcześnie procesy dezintegracji rodzin skutkujące rozwodami obejmują właściwie wszystkie subpopulacje małżeństw — zarówno młode, jak i starsze, o długim okresie pożycia¹⁵. Okazuje się jednak, że wśród badanych liczba małżeństw zakończonych rozwodem jest stosunkowo niewielka — w rejonie rybnickim 10,2% respondentek to kobiety, które mają już za sobą związek małżeński. Dla 5,4% zakończył się on rozwodem, natomiast 4,8% badanych dotknęła śmierć męża.

¹⁴ K. Tarkó: *Demographic and social characteristics...*, s. 58; B. Kraus, I. Jedličková: *Structure...*, s. 270; P. Ondrejko: *Basic characteristics, forms of cohabitation and socio-professional status of families...*, s. 320.

¹⁵ Por.: D. Graniewska: *Rodziny niepełne. Współczesne tendencje i zagrożenia*. W: *Rodzina polska w okresie kryzysu i ożywienia gospodarczego (1990—1995)*. Red. W. Rakowski. Warszawa 1997, s. 19.

Pamiętać należy o szczególnie poważnych konsekwencjach, jakie wiążą się ze śmiercią jednego ze współmałżonków. Dotyczą one sfery materialnej oraz psychospołecznej — szok spowodowany odejściem bliskiej osoby niejednokrotnie hamuje aktywność zawodową kobiet, co skutkuje szczególnie trudną sytuacją rodziny¹⁶.

Pomimo zaprezentowanego powyżej jednoznacznego rozkładu danych, grupa respondentek, które były wcześniej mężatkami i zakończyły swoje małżeństwo rozwodem, może być większa, trzeba bowiem wziąć pod uwagę grupę nieudzielających odpowiedzi na pytanie dotyczące poprzednich związków małżeńskich (6,8%). Ze względu na to, iż jest to kwestia dosyć drażliwa, prawdopodobne jest, że spora część tej grupy respondentek także ma za sobą małżeństwo, jednakże nie chce się do tego przyznać.

Mamy w naszym kraju do czynienia z rosnącą tolerancją wobec rozwodów, przy jednoczesnym ciągłym piętnowaniu osób rozwiedzionych, które wciąż są postrzegane jako osoby „mniej pożądane” w towarzystwie, mniej wartościowe. Pomimo zachodzących zmian małżeństwo jest nadal uważane za normę, a osoby rozwiedzione niejednokrotnie są odsuwane na margines życia zbiorowego¹⁷.

Wyniki otrzymane na terenie rejonu rybnickiego odstają nieco od odnotowanych na pozostałych obszarach. W Czechach 15,2% respondentek to kobiety rozwiedzione, a 2,7% stanowią wdowy; na Węgrzech z kolei odsetki tych kategorii wynoszą odpowiednio: 14,7% i 5,8%; na Słowacji zaś dla 12,9% badanych związek małżeński zakończył się rozwodem, a dla 6,9% śmiercią współmałżonka¹⁸.

Uwidacznia się zatem wyraźnie stabilniejsza sytuacja małżeństw na terenie Polski. Odsetki związków małżeńskich zakończonych śmiercią współmałżonka kształtują się we wszystkich krajach na podobnym poziomie, lecz liczba tych, które uległy rozpadowi i zakończyły się rozwodem w Polsce pozostaje niższa aniżeli w sąsiadujących krajach. Dzieje się tak pomimo sygnalizowanego ogólnego wzrostu ich liczebności w początkach XXI wieku¹⁹.

Sądzić zatem należy, iż nie można mówić, w odniesieniu do badanego rejonu, o kształtowaniu się mentalności rozwodowej czy też zjawiska sukcesywnej poligamii, obserwowanych już od jakiegoś czasu przez nie-

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Por.: P. Kryczka: *Rozwód w opinii społecznej — kierunki zmian*. W: *Rodzina współczesna*. Red. M. Ziemska. Warszawa 2005, s. 170.

¹⁸ K. Tarkó: *Demographic and social characteristics...*, s. 58; B. Kraus, I. Jedličková: *Structure...*, s. 270; P. Ondrejko: *Basic characteristics, forms of cohabitation and socio-professional status of families...*, s. 320.

¹⁹ Pomimo trudności w formułowaniu daleko idących uogólnień, można postawić taką tezę przynajmniej w odniesieniu do niektórych obszarów kulturowych, jak np. omawiany tutaj rejon rybnicki leżący w centrum regionu górnośląskiego.

których badaczy współczesnych rodzin²⁰. Sygnalizowana przede wszystkim w krajach zachodnich indywidualizacja moralności małżeńsko-rodzinnej, oznaczająca etyczny indywidualizm skutkujący przyznaniem jednostce nieograniczonej wolności wyboru w kwestiach moralnych, nie uwidacznia się szczególnie mocno w badanej przestrzeni, niemniej jednak pewne odnotowane w tym zakresie wskaźniki wydają się nieco niepokoić.

1.1.4. Rodziny niepełne

Socjologowie sygnalizują, że w ostatnim czasie w Polsce, podobnie jak w innych krajach europejskich, powiększyła się zbiorowość rodzin niepełnych. Nastąpił również wzrost ich udziału w ogólnej liczbie rodzin wychowujących dzieci. Uwidacznia się znaczny stopień ich feminizacji we wszystkich właściwie państwach — w Polsce od lat 90. prawie 90% rodzin niepełnych stanowią matki z dziećmi²¹.

Pamiętać przy tym należy, iż badania i statystyki są obarczone błędami. Z reguły nie uwzględnia się w nich bowiem związków nieformalnych oraz związków sformalizowanych, lecz takich, w których jedno z rodziców nie wywiązuje się ze swych obowiązków.

Obserwuje się dzisiaj zmianę w zakresie determinant powstawania tego typu struktur rodzinnych. Współcześnie czynnikami, które sprzyjają pojawianiu się rodzin niepełnych na coraz szerszą skalę są rozwody i separacje, którym towarzyszą malejące wskaźniki zawierania małżeństw powtórnych i urodzenia pozamałżeńskie, niewiążące się w dalszej perspektywie z zawarciem związku małżeńskiego, podczas gdy dawniej dominującą rolę odgrywały w tym zakresie zgony jednego ze współmałżonków²².

Wśród badanych w rejonie rybnickim odsetek rodzin niepełnych jest stosunkowo niski — jedynie co dziesiąta badana rodzina może być tak określona (10%). Kobiety mające za sobą małżeństwo zakończone rozwodem, które żyją bez partnera, stanowią natomiast 4%, a wdowy żyjące samotnie — 4,6%. Tylko jedna respondentka, która jest samotną panną, wychowuje córkę. Ta charakterystyka lokuje środowisko polskie wyżej aniżeli kraje sąsiadujące. Jeśli chodzi o stabilność rodziny, w pozostałych obszarach odnotowano więcej przypadków rodzin niepełnych, szczególnie wysokie odsetki tego typu struktur pojawiły się na Węgrzech i na Słowacji.

²⁰ Por. np.: F. Adamski: *Dokąd zmierzasz rodzinno?* „Wychowawca” 1984, nr 12.

²¹ Por. np.: D. Graniewska: *Rodziny niepełne...*, s. 18—19.

²² Ibidem, s. 19.

W rejonie Szeged około 10% struktur *quasi*-rodziny tworzą samotne matki-panny. Samotne rozwódki stanowią 12%, a samotne wdowy 5,8% badanych. Na terenie Hradec Králové 2,1% respondentek to samotne matki, 8,7% to samotnie żyjące rozwódki, a 2,5% samotne wdowy. W Nitrze z kolei samotne matki stanowią 5,5%, samotnie funkcjonujące rozwódki to 11,3% ogółu, a samotne wdowy stanowią 6,7%²³.

Biorąc pod uwagę tę charakterystykę oraz sygnalizowany wcześniej relatywnie niższy poziom rozwodów, można potwierdzić formułowane przez niektórych badaczy wnioski, iż życie rodzinne ma dla Polaków wciąż dużą wartość. W sytuacji kryzysu, nawet głębokiego, są podejmowane raczej działania na rzecz utrzymania rodziny aniżeli rozwiązania polegające na wycofaniu się z niej²⁴. Stosunkowo niewielka liczba rozwodów pokrywa się z liczebnością małżeństw zakończonych śmiercią partnera. Wśród tych kategorii minimalna jedynie grupa respondentek decyduje się na wejście w kolejne związki z innymi partnerami — 0,8% rozwiedzionych i 0,4% wdów. Podkreślić należy także brak przypadków samotnego macierzyństwa.

Prawdopodobnym wytłumaczeniem takiej sytuacji może być także odwołanie się do tradycyjnego pojmowania małżeństwa jako nienaruszalnej instytucji. Jest to sytuacja charakterystyczna dla społeczności bliższych modelowi wspólnoty niż zrzeszenia, opartych na ugruntowanym systemie aksjonormatywnym, na straży którego stoi aparat kontroli społecznej związanej przede wszystkim z sankcjami nieformalnymi. W takich zbiorowościach mobilność społeczna jest niewielka, a szczególnie cenioną wartością jest stabilizacja i nienaruszalność bazowych instytucji życia społecznego, dających gwarancję utrzymania ładu.

Być może jednak ze względu na wciąż funkcjonujące stereotypy i uprzedzenia, respondenci nie przyznają się do swojego faktycznego położenia życiowego.

1.1.5. Osoby wymagające opieki

Jedną z istotnych funkcji spełnianych przez rodzinę jest, podkreślana przez Franciszka Adamskiego, funkcja opiekuńcza. W rodzinie tradycyjnej była to jedna z najistotniejszych funkcji. Polegała na wszech-

²³ K. Tarkó: *Demographic and social characteristics...*, s. 58—59; B. Kraus, I. Jedličková: *Structure...*, s. 270; P. Ondrejko: *Basic characteristics, forms of cohabitation and socio-professional status of families...*, s. 319.

²⁴ Por. np. A. Kwak: *Rozwód a separacja w opinii kobiet i mężczyzn*. W: *Rodzina współczesna...*, s. 191.

stronnym zabezpieczaniu członków rodziny w sytuacjach, w których sami nie mogli sprostać swoim potrzebom²⁵. Chodzi tu nie tylko o zabezpieczenie, jakiego udzielają rodzice dzieciom, ale i o opiekę nad ludźmi starymi, niedołącznymi, samotnymi i chorymi. Funkcja opiekuńcza dotyczy także świadczeń finansowych na rzecz członków rodziny potrzebujących pomocy. Współcześnie mówi się jednak o przemianach w zakresie wszystkich właściwie funkcji spełnianych przez rodzinę, a zatem i w zakresie funkcji opiekuńczej²⁶. Wraz z uprzemysłowieniem społeczeństwa obserwuje się jej redukcję — wiele zadań rodziny przejmują instytucje państwowe i społeczne, które są powoływane specjalnie do tego celu.

Renata Doniec zwraca uwagę, iż współcześnie w Polsce funkcja ta zyskuje nowy profil. W mniejszym stopniu mówi się dzisiaj o materialnym zabezpieczeniu członków rodzin wymagających opieki, a w większym — o zaspokajaniu ich potrzeb emocjonalnych, w tym szczególnie psychicznych²⁷. Otrzymane wyniki badań zdają się potwierdzać taką specyfikę funkcji zabezpieczającej współczesnej rodziny — w co dziesiątej rodzinie (9,4%) żyją osoby, które są dotknięte dolegliwościami poważnie utrudniającymi im normalne funkcjonowanie w społeczeństwie. Wśród nich 6,8% to osoby obciążone najpoważniej — określane jako potrzebujące stałej opieki. Osoby dotknięte nieco lżejszymi formami upośledzenia stanowią niewielką grupę wśród badanych gospodarstw domowych — w sumie 2,6%, przy czym fizycznie niepełnosprawni to członkowie 1,4% gospodarstw, niepełnosprawni psychicznie żyją w 0,4% gospodarstw, zaś niewidomi i niesłyszący w 0,8%.

W Czechach 7,8% to potrzebujący stałej opieki. Osoby o niższym stopniu upośledzenia stanowią tam również mniejszą grupę — 5,4%, przy czym wśród nich fizycznie niepełnosprawni stanowią 2,8%, niepełnosprawni psychicznie — 1,1%, zaś niewidomi i niesłyszący — 1,5%²⁸. Odnosząc się do ogólnych prawidłowości, wydaje się, że w tej kwestii mamy do czynienia ze zbieżnością sytuacji w Polsce z sytuacją w krajach sąsiadujących, choć brakuje dokładniejszych danych porównawczych z terenów Słowacji i Węgier.

Najwięcej osób dotkniętych niepełnosprawnością mieszka w rodzinach posiadających własne domy i to o wyższym standardzie (wille lub domy z ogrodem) — 41,5% spośród wszystkich dotkniętych jakakol-

²⁵ F. Adamski: *Socjologia małżeństwa i rodziny*. Warszawa 1984, s. 51.

²⁶ Por. np.: A. Kwak: *Rodzina i jej przemiany*. Warszawa 1994; Z. Tyszka: *Stan i przeobrażenia współczesnych rodzin polskich*. Poznań 1991; *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian*. Red. Z. Tyszka. Poznań 2001.

²⁷ R. Doniec: *Rodzina wielkiego miasta*. Kraków 2001, s. 21.

²⁸ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Functions*. In: *Tradition and modernity...*, s. 276.

wiek formą upośledzenia. Podobnie kształtuje się liczba osób niepełnosprawnych zamieszkujących mieszkania w blokach oraz mieszkających na terenach wiejskich — odpowiednio: 22% i 19,5%. Natomiast najrzadziej osoby niepełnosprawne można spotkać w mieszkaniach znajdujących się na przedmieściach (12,2%) oraz w centrum miasta (4,9%). Wydaje się, że taki stan rzeczy wynika ze specyfiki architektonicznej przestrzeni miasta — centrum, w którym znajdują się kamienice, i przedmieścia zdominowane przez domy wielorodzinne („familoki”), to miejsca niesprzyjające osobom dotkniętym różnym formom upośledzenia. Najczęściej mieszkania zlokalizowane w tych właśnie obszarach są pozbawione elementarnych udogodnień (wind, podjazdów, poręczy, właściwych oznakowań itp.), pozwalających niepełnosprawnym na w miarę normalne życie. We własnym domu łatwiej stworzyć niepełnosprawnym warunki ułatwiające im funkcjonowanie, a bloki z kolei mają zazwyczaj przynajmniej udogodnienia komunikacyjne w postaci wind czy podjazdów.

Warto także zauważyć, że rodziny posiadające własny dom charakteryzują się najlepszą sytuacją materialną, która pozwala na utrzymywanie członka rodziny wymagającego stałej opieki. W innych sytuacjach osoby takie przebywają zazwyczaj w szpitalach i hospicjach. Wynika to z faktu, iż chroniczna choroba lub niepełnosprawność prowadzą najpierw do przestopu funkcji rodzinnych, a następnie, w stosunkowo krótkim czasie, do zakłócenia większości z nich. Rodziny, w których funkcjonują długotrwałe chorujący lub niepełnosprawni członkowie, ulegają w szybkim tempie pauperyzacji, nierzadko tak znaczącej, iż nie są w stanie sprawować opieki nad potrzebującym²⁹.

1.2. Sytuacja materialna rodziny

1.2.1. Dochody osób zamieszkujących gospodarstwo domowe

Utrzymanie finansowe badanych rodzin to przede wszystkim obowiązek rodziców. Nieco więcej jednak mężczyzn niż kobiet może zadeklarować stałe dochody (77,6% w stosunku do 68,2%). Bardzo rzadko zdarza się, by stałe dochody miały dzieci, choć w najmłodszym pokoleniu również częściej o takiej sytuacji mogą mówić chłopcy niż dziewczęta (odpo-

²⁹ Por.: Z. Woźniak: *Globalizacja problemów zdrowotnych i starzenia się a rodzina*. W: *Współczesne rodziny polskie — ich stan i kierunek przemian...*, s. 400.

wiednio: 15,4% i 9,4%). Zupełnie incydentalnie jako domownicy osiągający stałe dochody są wymieniani dziadkowie. Wynika to z faktu, iż bardzo niewiele rodzin to takie, w skład których wchodzi najstarsze pokolenie. W tym przypadku jednak, ze względu na większą śmiertelność mężczyzn, częściej jako osoby posiadające stałe dochody są wskazywane kobiety (7,2% w stosunku do 4,6%).

Większość respondentek deklaruje, że zarówno one same, jak i większość pozostałych osób zamieszkujących gospodarstwo domowe osiąga dochody na poziomie pomiędzy płacą minimalną a jej podwojoną wielkością. Trzeba jednakże zauważyć, że dochody partnerów respondentek są wyraźnie wyższe — największa ich część osiąga dochód pomiędzy dwukrotnością a trzykrotnością płacy minimalnej.

Analiza odpowiedzi udzielanych na pytanie o dochody w rodzinie ujawniła także wyraźnie zjawisko osiągania wyższych dochodów przez mężczyzn w stosunku do zarobków kobiet. Podkreślić należy, że uwidacznia się ono we wszystkich pokoleniach. Tendencja ta nie jest specyficzna dla rejonu badawczego, ale staje się dzisiaj w całej Polsce przedmiotem ożywionego dyskursu społecznego, inspirowanego w dużej mierze przez organizacje walczące o prawa kobiet. Szczegółowe dane prezentuje tabela 1.1.

Tabela 1.1

Członkowie gospodarstw domowych posiadający stałe dochody (w %)

Stale dochody	Członkowie gospodarstw domowych					
	respondentka	partner	córka	syn	babcia	dziadek
Poniżej płacy minimalnej	12,0	5,2	3,0	3,4	2,6	0,8
Płaca minimalna — podwójna płaca minimalna	34,6	21,2	4,2	8,0	3,2	2,4
Podwójna płaca minimalna — potrójna płaca minimalna	13,4	30,0	1,2	2,8	1,2	0,8
Wielokrotność płacy minimalnej	8,2	21,2	1,0	1,2	0,2	0,6
Procent osiągających stałe dochody	68,2	77,6	9,4	15,4	7,2	4,6

Źródło: Badania w ramach projektu „Family in Tradition and Modernity”.

Analizując liczebność poszczególnych kategorii, wysnuć można wniosek o stosunkowo dobrej kondycji finansowej badanych rodzin. Niewiele osób osiąga najniższe dochody, a liczba tych, którzy osiągają najwyższe, jest dość znacząca. Podobnie kształtuje się sytuacja materialna rodzin w krajach sąsiednich. W rejonie Nitry średni dochód oscyluje w granicach 6 500 koron na członka rodziny, co jest wartością wyższą aniżeli

w całej Słowacji³⁰. W rejonie Hradec Králové także deklarowany poziom dochodów jest wyższy niż dla całych Czech — wynosi najczęściej pomiędzy 150 a 200% minimalnej pensji, a odsetek rodzin, w których na członka rodziny przypada dochód mniejszy niż wynosi pensja minimalna, jest znikomy³¹. W Szeged również sytuacja finansowa badanych rodzin jest dość korzystna — największy odsetek to te, w których przeciętny dochód na członka rodziny wynosi nieco powyżej wielkości minimalnej pensji³².

Można mówić o raczej tradycyjnym modelu funkcjonowania rodziny, w którym za jej utrzymanie jest odpowiedzialny przede wszystkim mężczyzna, gdyż jego dochody przewyższają zarobki kobiet. Choć widoczne są symptomy zmian — w tradycyjnych strukturach rodzinnych w większości przypadków kobiety w ogóle nie osiągały stałych dochodów, gdyż ich praca polegała jedynie na zajmowaniu się gospodarstwem domowym bądź ich udział w wypracowywaniu całokształtu budżetu domowego był znikomy.

Prowadzone współcześnie analizy wskazują, że udział kobiet w pracy zawodowej będzie nadal wzrastał. Procesowi aktywizacji kobiet towarzyszy stopniowo malejące zaabsorbowanie zajęciami domowymi. Konieczne zatem staje się przemodelowanie struktury rodzinnej w kierunku równego podziału obowiązków między męża i żonę, ojca i matkę — tak, aby rodzina wciąż mogła spełniać swoje podstawowe funkcje³³. Wydaje się, że takie zjawisko ujawnia się wśród badanych rodzin (szczegółowe wyniki badań prowadzonych w tej kwestii są omówione w kolejnych rozdziałach).

Warto także zauważyć, że niewielka jest liczba dzieci, które osiągają stałe dochody. Zjawisko to ujawnia się także w Czechach — poza mężczyznami i kobietami stanowiącymi podstawę rodziny, pozostali jej członkowie rzadko osiągają stałe dochody; z reguły są one o wiele niższe od osiągniętych przez parę małżeńską. Jest to znaczący sygnał świadczący o trudnościach w znalezieniu stałej pracy, na jakie wciąż napotykają młodzi ludzie wchodzący na rynek pracy, oraz o trudnej sytuacji finansowej emerytów we współczesnej rzeczywistości.

Próbując dokonać generalizacji, można powiedzieć, że wśród badanych rodzin ujawniają się wyraźne zmiany tradycyjnego modelu, który zakłada dominującą pozycję mężczyzny w kwestii poziomu wykształcenia i zakresu aktywności zawodowej. Dzisiaj związki małżeńskie czy

³⁰ Por.: R. Bednárík: *Socio-economic situation of families*. In: *Tradition and modernity...*, s. 376.

³¹ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 303.

³² Por.: K. Tarkó: *Demographic and social characteristics*. In: *Tradition and modernity...*, s. 64.

³³ Por.: F. Adamski: *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków 2002, s. 208.

partnerskie są zasadniczo homogeniczne, jeśli weźmie się pod uwagę pozycję społeczną partnerów wyznaczaną przez poziom wykształcenia, posiadane kwalifikacje zawodowe i wykonywaną aktualnie pracę.

Bardzo znamienna, jako symptom zmian, staje się także aktywizacja zawodowa kobiet. Jedynie niewielka grupa badanych pozostaje bez pracy. Warto zauważyć, że pewna część respondentek wykonuje zawody wymagające wysokich kwalifikacji, cieszące się prestiżem i dające spore dochody. Grupa ta powoli zaczyna dorównywać liczbie mężczyzn zajmujących podobne stanowiska, a w niektórych kategoriach jest nawet liczniejsza.

Wyraźnie uwidacznia się w ten sposób stopniowe wyrównywanie pozycji zawodowych kobiet i mężczyzn we współczesnej Polsce. Dokonuje się przejście kobiety — żony i matki do pracy zawodowej poza domem. Powoduje to zmianę stosunków w rodzinie i małżeństwie — swoisty przeskok od zależności i podporządkowania do pełni równości. Władza w rodzinie zostaje podzielona pomiędzy matkę i ojca, żonę i męża. Tym samym zmianie ulega dotychczasowy podział ról między małżonkami w rodzinie. Zjawisko to, jak sygnalizuje wielu badaczy, należy uznać za trwałe i nieodwracalne³⁴.

1.2.2. Subiektywna ocena zmian

Warto zastanowić się także nad subiektywnym postrzeganiem przez respondentki sytuacji materialnej rodziny, szczególnie w kontekście kilku minionych lat. Wydaje się bowiem, że subiektywne postrzeganie własnej sytuacji bardziej wpływa na poczucie bezpieczeństwa socjalnego i zadowolenia z poziomu życia niż obiektywna pozycja finansowa.

Analiza odpowiedzi na pytanie o zmiany zachodzące w rodzinie na przestrzeni ostatnich trzech lat wskazuje, że respondentki są przeświadczone o stagnacji finansowej — 45,8% kobiet deklaruje, że sytuacja materialna ich rodzin nie zmieniła się znacząco. Niepokojącym sygnałem jest, że kolejna pod względem liczebności grupa (dość liczna — 33,6%) to respondentki, które mówią o pogorszeniu się sytuacji ich rodzin. Przyczyną takiego stanu rzeczy to najczęściej wzrost cen i kosztów utrzymania (51,3% wskazań). Inne czynniki wskazywane przez respondentki jako przyczyny pogorszenia się sytuacji ich rodzin pojawiały się sporadycznie (obniżenie wynagrodzenia — 2,4%, utrata pracy — 4,4%, przejście na emeryturę — 1,4%). Najmniejsza grupa respondentek mówiła o poprawie sytuacji ich rodzin — 19,6%. Przyczyną poprawy najczę-

³⁴ Ibidem, s. 202.

ściej było po prostu znalezienie pracy — 7%. Nieco rzadziej respondentki wspominały o podwyższeniu stałego dochodu (4,2%) i awansie zawodowym (1,2%).

Sytuacja na Słowacji jest zbliżona do tej, zaobserwowanej w Polsce — największa grupa badanych ocenia, że nie odczuwa większych zmian w sferze materialnej (38,4%), nieco mniej respondentek uważa, że ich sytuacja uległa pogorszeniu (31,9%), a tylko co piąta (21,3%) ocenia sytuację swojej rodziny jako lepszą³⁵. W Czechach z kolei również największy odsetek stanowią respondentki twierdzące, iż ich sytuacja nie uległa znaczącej zmianie (44,8%), jednakże aż 41,3% twierdzi, że obserwuje wyraźną poprawę w zakresie finansowej strony funkcjonowania rodziny, a jedynie 13,9% deklaruje jej pogorszenie³⁶.

Subiektywna ocena zmian, jakie zaszły w ostatnim czasie w badanych rodzinach polskich, nie przedstawia się zatem optymistycznie — mamy do czynienia ze stagnacją, a niejednokrotnie wręcz z obniżaniem standardu życia. Niewiele jedynie badanych mówi o rozwoju prowadzącym do polepszenia się sytuacji ich rodzin.

Wiele prowadzonych w Polsce analiz dotyczących budżetów rodzinnych wskazuje, że zazwyczaj około jedna czwarta badanych rodzin wyraża stanowcze niezadowolenie ze swojej sytuacji materialnej, a jedynie co dziesiąta jest zadowolona ze swojego położenia materialnego — w pewnej mierze wynika to z faktu, iż dodatki rodzinne, ze względu na symboliczną wysokość, od wielu lat nie są w stanie rekompensować, ani nawet znacząco wspomagać, wydatków realnie ponoszonych przez rodziny³⁷.

Sądzić należy, że jeśli nastąpi widoczna poprawa sytuacji materialnej, to w pierwszym rzędzie uzewnętrznia się ona w podwyższeniu poziomu jakościowego spożycia żywności³⁸.

1.2.3. Gospodarstwo domowe

1.2.3.1. Wyposażenie podstawowe

O jakości życia rodziny zasadniczo decyduje wyposażenie gospodarstwa domowego. Specyfika codziennego życia zmienia się w zależności od urządzeń i narzędzi ułatwiających realizację zadań rodziny. Ta za-

³⁵ Por.: R. Bednárik: *Socio-ecomie situation of families...*, s. 376.

³⁶ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 303.

³⁷ Por.: F. Adamski: *Rodzina...*, s. 210—211.

³⁸ Por.: E. Gucwa-Leśny: *Zmiany poziomu życia i ich społeczne uwarunkowania. W: Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku.* Red. M. Marody. Warszawa 2002, s. 196.

tem kwestia znalazła się również w centrum zainteresowania w omawianym projekcie badawczym. Już pobieżna analiza wskazuje, że gospodarstwa domowe w rejonie rybnickim są stosunkowo dobrze wyposażone w różnego rodzaju urządzenia ułatwiające codzienne życie, niemniej jednak zaawansowany, stanowiący „nowinkę techniczną” sprzęt AGD, to wciąż jeszcze wyposażenie, które nie jest powszechnie spotykane w gospodarstwach domowych. Jedynie w co dziesiątym spośród badanych domostw (10,8%) jest zainstalowany klimatyzator; w podobnej części (10,5%) używa się elektrycznej suszarki do prania, niewiele więcej badanych deklaruje posiadanie zmywarki do naczyń (15,5%). Standardowe wyposażenie prawie wszystkich domostw obejmuje natomiast lodówkę (99,2%), odkurzacz (98,2%), pralkę automatyczną (95,4%). Wydaje się, że pralka bębnowa powoli wychodzi z użycia, a jej funkcje całkowicie przejmuje pralka automatyczna (jej posiadanie deklaruje 61,8% badanych). Upowszechnia się także używanie kuchenki mikrofalowej — ten sprzęt jest na wyposażeniu prawie połowy gospodarstw domowych (45,5%). Ciekawe jednak, że w 75% gospodarstw domowych wciąż znaleźć można zamrażarki — sprzęt charakterystyczny dla minionej epoki, kiedy niedobory żywności w handlu, wymuszające jej magazynowanie, były czymś powszechnym. Jeszcze bardziej zastanawia fakt, że w Czechach aż 87,7%, a na Słowacji 83,6% gospodarstw domowych także jest wciąż wyposażonych w zamrażarki³⁹.

Podkreślić należy jakościowy i ilościowy skok w zakresie wyposażenia gospodarstw domowych w sprzęty ułatwiające codzienne życie. Pod koniec lat 60. 50% gospodarstw domowych na Śląsku posiadało telewizor, 20% adaptory (gramofony), 15% aparaty fotograficzne, 14% odkurzacze, 13,5% lodówki, a jedynie 0,5% własny telefon i 0,1% samochód osobowy⁴⁰. Zresztą zupełnie inne przyjmowano wówczas wskaźniki standardu — pytano o posiadanie radiodbiornika, dywanu, maszyny do szycia i froterki elektrycznej. Widać zatem, jak bardzo różni się wyposażenie domostwa współczesnej rodziny od tego sprzed półwiecza. Ta różnica zaś znajduje bezpośrednie przełożenie na specyfikę funkcjonowania rodziny w praktycznie wszystkich jej obszarach.

Podobnie jak w Polsce są wyposażone gospodarstwa domowe w pozostałych krajach, w których prowadzono badania. Podstawowe sprzęty gospodarstwa domowego takie, jak: odkurzacz, lodówka, pralka automatyczna, są powszechne w domostwach. Około 80—90% pytanych na Węgrzech, Słowacji i w Czechach deklaruje, że sprzęty te są na wyposażeniu

³⁹ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307; R. Bednárik: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

⁴⁰ W. Mrozek: *Górnośląska rodzina robotnicza w procesie przeobrażeń*. Katowice 1987, s. 33.

niu ich gospodarstw. Urządzenia, które stanowią swoiste *novum* w naszym kraju, są także względnie rzadko spotykane w pozostałych krajach, choć niektóre z nich powoli stają się standardowym wyposażeniem. Przykładowo, w Czechach klimatyzatory stanowią ewenement (jedynie 3,8% gospodarstw domowych może się pochwalić ich posiadaniem), natomiast zdecydowanie większa liczba gospodarstw domowych niż w naszym kraju jest wyposażona w inne sprzęty stanowiące atrybuty nowoczesnego domostwa (17,3% posiada suszarkę, 34,6% — zmywarkę, a aż 90,2% — kuchenkę mikrofalową). Na Słowacji ze zmywarki do naczyń korzysta jedynie 10,1% wszystkich badanych gospodarstw domowych, lecz kuchenka mikrofalowa stanowi standardowe wyposażenie aż 80% gospodarstw⁴¹.

Kolejną ważną grupą sprzętów są urządzenia związane z mediami, służące rozrywce, jakie upowszechniają się dziś na masową skalę i są obecne niemal we wszystkich gospodarstwach domowych. Podstawowym urządzeniem pozostaje w tej grupie telewizor — znajduje się on na wyposażeniu 83,8% domostw. Umożliwia on odbiór wielu programów — 70,9% gospodarstw domowych ma możliwość odbioru telewizji kablowej bądź satelitarnej. Sporo badanych posiada także magnetowid (69,2%), który rozszerza możliwości odbioru treści kulturowych przekazywanych w formie wizualnej. W wielu gospodarstwach znajduje się także odtwarzacz CD (81,4%) bądź kompletna wieża hi-fi (67,2%). Wydaje się także, że stopniowo upowszechnia się najbardziej zaawansowany sprzęt pozwalający na korzystanie z multimediiów — coraz częściej badane rodziny korzystają bowiem z odtwarzaczy DVD (58,8%), kamer wideo (33,8%) i zestawów kina domowego (28%).

Podobnie i w pozostałych krajach można obserwować upowszechnianie się sprzętów związanych z nowoczesnymi formami rozrywki. Charakterystyczny dla rejonu rybnickiego jest jednak ponadprzeciętny poziom korzystania z dostępu do telewizji kablowej i satelitarnej (przykładowo, w Czechach jedynie 33,3% badanych deklaruje posiadanie dostępu do tych form przekazu telewizyjnego). Sądzić należy, że wynika to z wyjątkowo dobrze rozbudowanej infrastruktury w tym zakresie na badanym obszarze, która, jak się wydaje, nie jest specyficzna dla całej Polski. Nieco niższe są ponadto odsetki czeskich domostw wyposażonych w odtwarzacze DVD (38,1%) czy kompletne zestawy kina domowego (16%)⁴².

Symptodem zmian i wskaźnikiem wkraczania w nową epokę jest także bardzo duża liczba gospodarstw domowych wyposażonych w komputery (82%), przy czym w wielu (9,6%) znajdują się komputery przenośne (*notebooki*), stanowiące wręcz ikonę nowoczesności. W pozostałych

⁴¹ Por.: R. Bednárik: *Socio-economic situation of families...*, s. 376; B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307.

⁴² Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307.

krajach komputery okazują się także powszechnymi elementami wyposażenia gospodarstw domowych (przy czym w rejonie Hradec Králové odnotowano największą ilość najnowocześniejszego sprzętu — w 21% badanych gospodarstw domowych znajdują się *notebooki*)⁴³. W dzisiejszej rzeczywistości sam komputer, wyposażony nawet w podstawowe oprogramowanie, to jednak tylko niepełne „narzędzie współczesności”. Obecnie bowiem stają się one właściwie raczej terminalami pozwalającymi na połączenie się z ogólnościwiatową siecią internetową, swoistym „superkomputerem globalnym”. Na badanym obszarze rzeczywiście można mówić o takiej ich funkcji — komputery są w większości podłączone do sieci internetowej — w 65,5% badanych gospodarstw domownicy mają zapewniony dostęp do globalnej sieci dzięki różnym łączom internetowym. Podobny dostęp do globalnych zasobów informacyjnych mają mieszkańcy rejonu Hradec Králové — 58,1% badanych gospodarstw domowych ma dostęp do Internetu. Wyraźnie gorszy jest dostęp do sieci globalnej w rejonie Nitry i Szeged (odpowiednio: 38,1% i 30,2% badanych deklaruje, że mogą korzystać ze swobodnego dostępu do Internetu)⁴⁴. Polska na tle krajów sąsiednich wypada zatem korzystnie, uwzględnić wszakże należy po raz kolejny specyfikę rejonu rybnickiego, gdzie infrastruktura informatyczna jest wyjątkowo rozbudowana w porównaniu z innymi rejonami naszego kraju. Potwierdzeniem tej tezy jest wykres 1.1., który obrazuje pewne trendy, z jakimi mamy do czynienia w naszym kraju na przestrzeni ostatnich lat w odniesieniu do technologii umożliwiających komunikację ze światem zewnętrznym. Dane w nim zawarte wskazują odsetek polskich gospodarstw domowych, które na swoim wyposażeniu mają kluczowe urządzenia pozwalające na nawiązywanie łączności na odległość i partycypację w globalnym zasobie dóbr kulturowych.

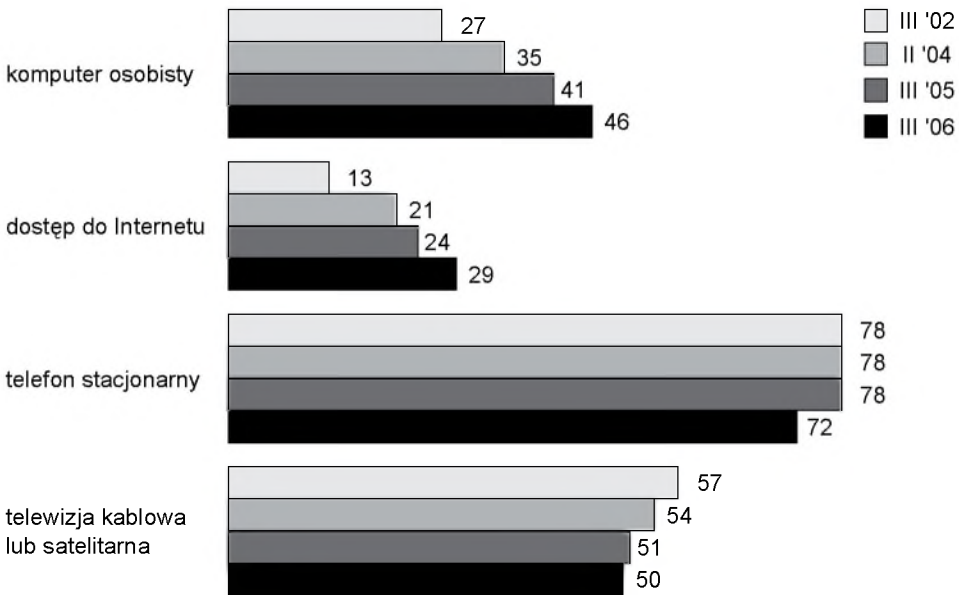
Dostęp do sieci internetowej stanowi ważny wskaźnik dotyczący możliwości komunikacyjnych. Wydaje się jednak, że jak dotąd, podstawowymi środkami służącymi porozumiewaniu się na odległość są telefony — stacjonarne i komórkowe. W większości rybnickich gospodarstw domowych są zainstalowane telefony stacjonarne (86,6%). W pozostałych krajach mniej gospodarstw domowych jest wyposażonych w telefony stacjonarne — na Węgrzech znajdują się one w 59,7%, na Słowacji w 60,5%, a w Czechach w 62,7% badanych domostw⁴⁵. W odniesieniu do możliwo-

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307; K. Tarkó: *Cultural factors*. In: *Tradition and modernity...*, s. 126; R. Bednárík: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

⁴⁵ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307; K. Tarkó: *Cultural factors...*, s. 126; R. Bednárík: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

ści komunikacyjnych niezwykle symptomatyczne staje się masowe upowszechnienie telefonów komórkowych — aż w 93,4% gospodarstw domowych w rejonie rybnickim znajduje się przynajmniej jeden taki aparat. Okazuje się ponadto, że we wszystkich pozostałych badanych obszarach upowszechniły się one na podobną skalę. Prawie we wszystkich gospodarstwach domowych, do których dotarli badacze, znajduje się przynajmniej jeden telefon komórkowy.



Wykres 1.1. Wyposażenie gospodarstw domowych w nowoczesne urządzenia komunikacyjne (w %)

Źródło: *Internet i komputery: wyposażenie gospodarstw domowych — sposoby i cele korzystania*. Komunikat CBOS. Warszawa 2006. Dostępne w Internecie: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_058_06.PDF.

We współczesnej rzeczywistości niezwykle istotna staje się mobilność w wymiarze przestrzennym. Samochód jest dzisiaj nieodzownym narzędziem wykorzystywanym na co dzień. Dodatkowo wyraźnie także odgrywa symboliczną rolę wyznacza statusu społecznego. Inne pojazdy służące przemieszczaniu się tracą stopniowo na znaczeniu lub też zmieniają swoją funkcję — rower powoli przestaje być środkiem transportu, a staje się sprzętem sportowym. Motocykl zaś pełni funkcję istotnego wyznacza stylu życia i podążania za modą.

W większości badanych na terenie rybnickim rodzin do dyspozycji domowników jest samochód osobowy (80,4%). Zważywszy na wciąż niebagatelne koszty związane z jego zakupem i przede wszystkim utrzymaniem, można wnioskować o poprawiającą się kondycję materialnej rodzin. Jesz-

cze powszechniejszy w badanych gospodarstwach domowych jest rower — 90,8%. Pomimo sygnalizowanych zmian w zakresie jego użytkowania, należy podkreślić, że na badanym terenie rower bardzo często stanowi jednak przede wszystkim środek transportu, a nie sprzęt sportowy. Niemniej jednak trudno o jednoznaczną interpretację (sprzęt sportowy czy środek transportu) tak dużej liczby rowerów w badanych gospodarstwach domowych. Najrzadziej spotykanym wśród badanych środkiem transportu jest motorower lub motocykl (8,4%). Obserwacja wskazuje jednak, że systematycznie rośnie na ulicach liczba skuterów, co pozwala sądzić, że powoli wyprą one rowery traktowane jako środek komunikacji, to z kolei jest sygnałem przejścia w kierunku nowoczesnego stylu życia.

Sytuacja w Czechach jest bardzo zbliżona do zaobserwowanej w Polsce. Samochód posiada 86,2% badanych rodzin, rower aż 93,3%, a motocykl nieco więcej badanych gospodarstw — 15,2%. Wydaje się, że Słowacja nieco odbiega od tych wskaźników. Tylko 65,4% badanych rodzin dysponuje w tym kraju samochodem, 77,9% — rowerem, a 8,3% — motocyklem⁴⁶.

Próbując dokonać podsumowania omówionych kwestii, należy stwierdzić, że niewiele jest w rejonie rybnickim gospodarstw domowych, które można by określić jednoznacznie i bezdyskusyjnie jako „nowoczesne” na podstawie znajdującego się w nich zaawansowanego technicznego wyposażenia. Przypadki gospodarstw domowych, w których znajdują się jednocześnie wszystkie sprzęty, stanowiące wskaźniki nowoczesnego ich charakteru, są całkowicie incydentalne. Wiele badań wskazuje, iż w ostatnich latach w Polsce znacząco poprawił się poziom i jakość wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku. Przede wszystkim wynika to z coraz bogatszej oferty handlowej i wciąż poszerzającej się oferty kredytowania większych zakupów. Wciąż jednak stonkowo niewiele gospodarstw domowych jest wyposażonych w dobra luksusowe, jak zmywarka czy kamera wideo⁴⁷.

Ponadto w wielu z nich można odnaleźć sporo elektronicznych sprzętów, przede wszystkim związanych z nowymi formami rozrywki, co stanowi wyraźny symptom przechodzenia w kierunku modelu nowoczesnego. Podkreślić również warto widoczne upowszechnianie się sprzętu informatycznego i infrastruktury pozwalającej na nieskrępowany dostęp do zasobów globalnej sieci internetowej. To z całą pewnością istotny wskaźnik przechodzenia w kierunku społeczeństwa nowej epoki — informatycznego czy też informacyjnego.

Sytuacja dotycząca Polski wydaje się podobna do sytuacji panującej w pozostałych krajach. Analiza porównawcza wskazuje, że można mó-

⁴⁶ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 307; R. Bednárík: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

⁴⁷ Por.: E. Gucwa-Leśny: *Zmiany poziomu życia...*, s. 196.

wić o pojawianiu się na coraz szerszą skalę wyznaczników nowoczesności w obszarze wyposażenia gospodarstw domowych w Czechach, na Słowacji i Węgrzech. Tempo podążania w kierunku modelu zaawansowanego technologicznie społeczeństwa informatycznego wydaje się zbliżone do tego, jakie zauważalne jest w krajach Europy Środkowej.

1.2.3.2. Dodatkowe nieruchomości/grunty

Wanda Mrozek w swoim opracowaniu dotyczącym specyfiki funkcjonowania rodzin górnośląskich podkreśla szczególnie rolę ogródka. Dążenie do posiadania własnego ogródka lub działki było wyraźne tak wśród młodszych, jak i starszych pokoleń. Wiązało się to ze specyfiką stylu życia rodzin górniczych. Ogródek dla ciężko pracującego ojca rodziny stawał się najłatwiej dostępnym miejscem relaksu i odprężenia. Jeden z respondentów stwierdził: „[...] Górnik jak pracuje na dole w zaduchu, to jak wyjdzie, to mu w głowie klupie, to on najchętniej poje sobie, wypali fajkę i idzie do ogródka na powietrze”⁴⁸. Takie podejście do posiadania własnego skrawka ziemi, o który można dbać, pomimo zmian zachodzących w sferze zawodowej, wciąż jest obecne w świadomości badanych rodzin.

Spośród ankietowanych sporo posiada dodatkowe nieruchomości lub grunty. Najczęściej jest to po prostu przydomowy ogród (50,4%), wiele jednak respondentek deklaruje, że w posiadaniu ich rodziny jest pole (20,4%) i sad (18%). Co ciekawe, o posiadaniu sadu wspominają najczęściej mieszkańcy willi, mając najprawdopodobniej na myśli drzewka owocowe, często sadzone w najbliższym otoczeniu domu, niekoniecznie w dużej liczbie. Najrzadziej badani mówią o posiadaniu działki weekendowej (15,6%) i domku letniskowego (8,4%). Deklarują je najczęściej respondenci mieszkające w blokach.

Na Słowacji przydomowy ogród posiada 41,9% badanych rodzin, a 16,2% deklaruje także, iż w ich posiadaniu znajduje się dom letniskowy. W Czechach działkę weekendową lub ogródek ma 22,7% badanych rodzin, a domek letniskowy 22,7% z nich. Sadem może się pochwalić zaś 15,8% rodzin, natomiast 16,5% deklaruje posiadanie pola uprawnego⁴⁹.

Wydaje się, że w Polsce mamy do czynienia z otoczeniem o charakterze nieco bardziej „wiejskim” aniżeli w krajach sąsiadujących. Wśród badanych rodzin w odniesieniu do dodatkowych nieruchomości czy gruntów znajdujących się w ich posiadaniu przeważają te o utylitarnym cha-

⁴⁸ W. Mrozek: *Górnośląska rodzina robotnicza...*, s. 46.

⁴⁹ Por.: R. Bednárík: *Socio-economic situation of families...*, s. 376; B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 308.

rakterze, podczas gdy w pozostałych krajach częściej można mówić o specyfice czysto rekreacyjnej owych dodatkowych nieruchomości.

1.3. Warunki mieszkaniowe

1.3.1. Specyfika lokalu mieszkalnego

Podstawę funkcjonowania każdej rodziny stanowi posiadanie własnego domu rodzinnego lub przynajmniej mieszkania, chociażby wynajmowanego czy dzierżawionego. Ważne zatem, by w analizie sytuacji społeczno-ekonomicznej rodzin uwzględnić specyfikę miejsca zamieszkania, rzutuje ona bowiem na całokształt funkcjonowania rodziny⁵⁰.

Ciekawie rolę i znaczenie domu dla całokształtu funkcjonowania jednostki i rodziny charakteryzuje Bohdan Jałowiecki, podejmując kwestię funkcjonowania człowieka w przestrzeni miasta. Dom jest dla niego przestrzennym mediatorem uspołecznienia. Daje możliwość partycypacji w grupie oraz okazję do chwilowej ucieczki w samotność. Te dwie sytuacje są dialektycznym warunkiem równowagi psychicznej. Dom to jednak nie tylko przestrzeń życia grupowego rodziny. To także obszar przejścia do bardziej złożonych struktur społecznych, do życia w zbiorowościach różnych typów⁵¹.

Przestrzeń domu rodzinnego za Ireną Bukowską-Floreńską można określić jako przestrzeń konkretną, w której żyje rodzina, ale także jako przestrzeń ideową, materialną i emocjonalną, stanowiącą dla rodziny punkt odniesienia, wartość osobistą i wspólną⁵².

Także Wanda Mrozek podkreśla znaczenie i rolę warunków mieszkaniowych dla całokształtu funkcjonowania rodziny. Mają one bezpośrednie przełożenie na charakter podstawowych stosunków wewnątrzrodzinnych, szczególnie tych, które wiążą się z prowadzeniem gospodarstwa domowego, życiem osobistym i zbiorowym członków rodziny oraz ich czasem wolnym⁵³.

Badane rodziny najczęściej zamieszkują bloki (36%), sporo posiada także domy i mieszkania o wysokim standardzie — wille i apar-

⁵⁰ Por.: M. Żyromski: *Polski dom a rodzina polska. Analiza siedlisk rodzinnych w układzie historycznym*. W: *Życie rodzinne — uwarunkowania mikro- i makrostrukturalne...*, s. 39.

⁵¹ B. Jałowiecki: *Człowiek w przestrzeni miasta*. Katowice 1980, s. 28.

⁵² I. Bukowska-Floreńska: *Rodzina na Górnym Śląsku*. Katowice 2007, s. 106.

⁵³ W. Mrozek: *Górnośląska rodzina robotnicza...*, s. 35.

tamentowce (27,2%). Domy jednorodzinne zajmuje jedna czwarta badanych (25,2%), a domy wielorodzinne (najczęściej tzw. familoki) jedna dziesiąta (11,6%) ogółu badanych. Wydaje się jednak, że takie proporcje nie oddają rzeczywistego rozlokowania rodzin na badanym obszarze, a wynikają z kryteriów doboru próby, wśród których istotna była specyfika zamieszkiwanej dzielnicy, poszczególne zaś charakterystyczne obszary z założenia miały być równie licznie reprezentowane wśród wybranych do badań rodzin. Pamiętać także należy, że warunki mieszkaniowe rodzin w rejonie górnośląskim ulegały przeobrażeniom równoległym do ogólnych przemian społeczno-ekonomicznych wielkoprzemysłowego regionu i jego podstawowej klasy ludnościowej — robotników⁵⁴.

Wśród posiadających mieszkania ponad połowa badanych zajmuje lokal o powierzchni 51—70 m² (54%), nieco mniejszą grupę stanowią rodziny mieszkające w lokalach o powierzchni 31—50 m² (31,2%). Pozostałe kategorie — zajmujących lokale największe (powyżej 71 m²) oraz najmniejsze (poniżej 31 m²) — są najmniej liczne (odpowiednio: 12,3% i 2,5%). Wśród mieszkających we własnych domach największa grupa posiada lokal o powierzchni 70—100 m² (33,9%), nieco mniejsza grupa badanych deklaruje, że powierzchnia ich domu mieści się w przedziale 101—130 m² (23,2%), badani, których rodziny zajmują dom o powierzchni od 131 do 160 m², stanowią jedną szóstą ogółu (15,4%), natomiast grupa zajmujących największe domy o powierzchni powyżej 160 m² stanowi jedną piątą (22,1%). Najmniej liczna grupa to rodziny zajmujące najmniejsze domy — o powierzchni do 70 m² (5,5%).

Najczęściej lokale mieszkalne badanych rodzin składają się z trzech pokoi (29,8%). Wiele posiada także powyżej pięciu pokoi (22,3%). Mniejszy jest natomiast odsetek rodzin zajmujących lokale złożone z pięciu, czterech, dwóch czy tylko jednego pokoju (odpowiednio: 12,2%, 15,7%, 19,3% i 0,6%). W większości są wykorzystywane wszystkie pokoje, daje się wszakże zauważyć tendencja do wyłączania z użytku niektórych pokoi w lokalach o dużej ich liczbie — im więcej jest pokoi w lokalu, tym bardziej rośnie prawdopodobieństwo, że niektóre z nich nie będą wykorzystane.

Szukając uwarunkowań historycznych, trzeba pamiętać, że sytuacja mieszkaniowa rodzin na Górnym Śląsku była zawsze względnie dobra — w wiekach XIX i XX jedynie około 10% górniczych rodzin zajmowało mieszkania jednoizbowe. Struktura mieszkań w obrębie budownictwa patronalnego, jakie dominowało w tym rejonie, opierała się na mieszkaniach dwuizbowych — 62% górników zajmowało takie właśnie lokale.

⁵⁴ Ibidem.

Mieszkania większe budowano rzadziej, jednak nie były ewenementami — 28,5% stanowiły lokale o trzech i więcej izbach⁵⁵.

Statystyczny Ślązak zawsze mieszkał w trochę lepszych warunkach, niż ludzie w innych regionach Polski, zauważa Marek Szoltysek. Tłumaczy on tę specyfikę nowoczesnymi wzorcami płynącymi z Czech i ziem niemieckich. Wielki rozwój budownictwa na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX wieku był możliwy dzięki przemysłowi, który dawał ludziom możliwość uzyskiwania lepszych zarobków⁵⁶.

F. Adamski prowadząc w latach 60. XX wieku badania w środowisku hutników, zauważył, że na Śląsku powszechnie spotykano mieszkania dwu- lub co najwyżej trzyizbowe. Lokale dwuizbowe, które zajmowały rodziny śląskie, stanowiły stare typowo śląskie, fabryczne i miejskie domy, pochodzące z reguły z przełomu XIX i XX wieku. Rzadko spotykane ówczesne mieszkania trzypokojowe były charakterystyczne dla nowego typu budownictwa, które było dopiero w powijakach⁵⁷. Widać zatem wyraźnie jakościową różnicę, jaka dzieli sytuację mieszkaniową rodzin śląskich dzisiaj i pół wieku temu. Jeśli doda się do wielkości mieszkania specyfikę dominujących dawniej i współcześnie struktur rodzinnych, ów rozdźwięk powiększa się jeszcze bardziej. Dawniej bowiem lokale mieszkalne o mniejszej powierzchni i liczbie izb zajmowały rodziny wielopokoleniowe, poszerzone, co skutkowało nadmiernym zagęszczeniem. W. Mrozek przytacza takie wypowiedzi swoich respondentów ilustrujące sytuację dawnych rodzin śląskich: „[...] Jeden pokój był na cztery rodziny”, „[...] Mieszkanie było w suterenie, a jak bracia się żenili, to cztery rodziny mieściły się w tym mieszkaniu”, „[...] Mieszkaliśmy w jednym pokoju z kuchnią, a jak powychodziłyśmy za mąż, to były nas trzy rodziny, 10 osób w jednym mieszkaniu”⁵⁸. Takie sytuacje to już przeszłość. Dziś zdecydowanie dominującą formą rodziny staje się rodzina elementarna złożona z rodziców i co najwyżej kilkorga dzieci. Takie rodziny zajmują z reguły znacznie większe lokale mieszkalne aniżeli te, które dominowały dawniej, co skutkuje znaczną poprawą jakości życia. Poszerzenie rodziny oznacza z reguły wyprowadzkę do własnego mieszkania.

Podobna, jak w rejonie rybnickim, sytuacja występuje w pozostałych badanych krajach. Na Słowacji największa grupa badanych rodzin zajmuje lokale o powierzchni od 51—70 m² (35,8%). Rodziny słowackie najczęściej zajmują mieszkania złożone z trzech pokoi (38,5%), nieco mniej-

⁵⁵ J. Ligęza, M. Żwirkowska: *Zarys kultury górniczej*. Katowice 1964, s. 90.

⁵⁶ M. Szoltysek: *Żywoć Ślązaka poczciwego*. Rybnik 1999, s. 30.

⁵⁷ Por.: F. Adamski: *Hutnik i jego rodzina*. „Górnośląskie Studia Socjologiczne”. T. 3. Red. P. Rybicki. Katowice 1966, s. 88.

⁵⁸ W. Mrozek: *Górnośląska rodzina robotnicza...*, s. 41.

sza grupa zamieszkuje lokale składające się z dwóch pokoi (21,3%), jeszcze mniej rodzin mieszka w lokalach o większej liczbie pokoi — czteropokojowe mieszkania zajmuje 16,8%, a pięciopokojowe 14,8% badanych. Najmniej rodzin w rejonie Nitry zamieszkuje lokale złożone z zaledwie jednego pokoju — stanowią one 5,9% ogółu⁵⁹.

Na terenie Hradec Králové także największa liczba badanych rodzin zamieszkuje lokale o powierzchni 51—70 m² (22,8%), nieco mniejszy jest odsetek rodzin mieszkających w większych lokalach — 20,6% z nich zajmuje mieszkania o powierzchni 71—80 m², 19,5% zaś mieszka w lokalach o powierzchni 81—100 m². Stosunkowo wysoki jest odsetek rodzin mieszkających w największych lokalach o powierzchni powyżej 160 m² — wynosi on 12,3%. Podobnie jak słowackie i polskie, również czeskie rodziny zajmują najczęściej lokale mieszkalne złożone z trzech pokoi (42,3%). Mniej z nich mieszka w lokalach złożonych z czterech, pięciu i dwóch pokoi (odsetki odpowiednio: 22,1%, 19,8% oraz 15,4%), a zdecydowanie najmniej licznie są reprezentowane rodziny, które zajmują mieszkania złożone z jednego tylko pokoju (1,5%)⁶⁰.

Wydaje się zatem, że w odniesieniu do wielkości oraz charakteru zajmowanego lokalu mieszkalnego mamy do czynienia z sytuacją upowszechnienia się wzorca robotniczego mieszkania, który pojawił się w latach 60. XX wieku. Wtedy to na szeroką skalę rodziny robotnicze na terenie województwa katowickiego zaczęły zajmować trzyizbowe mieszkania o dobrym wyposażeniu bądź domki jednorodzinne o powierzchni około 100 m² wraz z działkami⁶¹. Ta specyfika z całą pewnością odbiła się na całokształcie rytmu życia śląskich rodzin, a trendy stopniowego podnoszenia poziomu jakości lokalu mieszkalnego wówczas zapoczątkowane dzisiaj stają się jeszcze wyraźniejsze.

1.3.2. Infrastruktura domowa

Dawniej, w początkach XX wieku, standardowe śląskie domostwo miało na wyposażeniu instalację elektryczną, kominy, sień, kuchnię, spiżarnię oraz dwie izby. Domy z reguły posiadały także piwnice i strychy. Ubikacja zaś oraz studnia mieściły się na podwórku⁶². Taki stan rzeczy już dawno uległ zmianie. Wraz z rozwojem przemysłu roz-

⁵⁹ Por.: R. Bednárik: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

⁶⁰ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 304.

⁶¹ Por.: A. Stasiak: *Przemiany stosunków mieszkaniowych w Zagłębiu Śląsko-Dąbrowskim*. Warszawa 1966, s. 375.

⁶² Por.: M. Szoltysek: *Żywot Ślązaka...*, s. 30.

począł się proces podnoszenia standardów mieszkaniowych. W latach 60. i 70. XX wieku na Śląsku upowszechniły się budynki wyposażone w instalacje wodne, elektryczne, gazowe, a nawet ciepłownicze. Ich integralną częścią stały się także ubikacje — rzecz dziś absolutnie niezbędna⁶³.

Współczesne mieszkania śląskich rodzin są wyposażone w większość infrastrukturalnych udogodnień, czyniących łatwiejszym codzienne życie. Prawie we wszystkich mieszkaniach znajduje się konwencjonalna kuchnia (98,4%) (kuchnia letnia znajduje się tylko w 3,8% badanych gospodarstw). Również w prawie wszystkich lokalach znajduje się łazienka (99,6%, w tym w 14,2% są nawet dwie) i WC (98,4%, w tym w 17,4% dwa). Także większość budynków, w jakich mieszkają badane rodziny, jest wyposażona w piwnice (92,2%), pozwalające rozszerzyć przestrzeń użytkową lokalu. Rzadziej natomiast można zetknąć się z innymi dodatkowymi pomieszczeniami — osobna jadalnia znajduje się w mniej niż połowie badanych gospodarstw (42,4%), a jeszcze rzadziej można spotkać wydzieloną spiżarnię (33,7%) i werandę (26,3%).

Taki charakter mieszkań zajmowanych wspólnie przez rodziny w rejonie rybnickim wynika ze zmiany w charakterystyce budowanych lokali, jaka dokonała się na Śląsku w latach 50. XX wieku. Wzrosło wtedy znaczenie budownictwa spółdzielczego i indywidualnego, a zmniejszyła się pula oddawanych do użytku mieszkań resortowych i zakładowych. Lokale mieszkalne stawały się też większe i lepiej wyposażone. Nowe budownictwo umożliwiło wyposażanie mieszkań w takie urządzenia, jak: zlewy, ustępy, wanny, kuchenki. Standardem stawały się instalacje elektryczne. Kluczową różnicą w odniesieniu do dawniej dominujących wzorców było zaopatrywanie mieszkań w instalacje techniczno-sanitarne, co umożliwiało wyposażenie lokalu w pełni funkcjonalną nowoczesną kuchnię i łazienkę⁶⁴.

W Czechach i na Słowacji struktura zajmowanych lokali jest bardzo zbliżona do odnotowanej na terenie Polski. Praktycznie w każdym z nich znajdują się podstawowe pomieszczenia służące zaspokajaniu kluczowych potrzeb członków rodziny. W każdym niemalże odnaleźć można kuchnię, łazienkę i WC — to zdecydowanie upodabnia sytuację mieszkaniową rodzin we wszystkich badanych krajach. Także dodatkowe pomieszczenia są spotykane rzadziej, jednakże można tu mówić o pewnych widocznych różnicach w obrębie poszczególnych badanych obszarów. W Czechach stosunkowo mało badanych rodzin (36,7%) dysponuje jadalnią, lecz już dwie trzecie ma na wyposażeniu spiżarnię (64,8%), a jedna

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Por.: A. Stasiak: *Przemiany stosunków mieszkaniowych...*, s. 84.

trzecia (33,5%) może pochwalić się posiadaniem werandy. Co ciekawe, w sporej liczbie gospodarstw domowych w rejonie Hradec Králové można odnaleźć bardzo rzadko spotykaną w Polsce kuchnię letnią — jej posiadanie deklaruje blisko jedna trzecia badanych rodzin (31,2%). Podobnie jest także na Słowacji — osobna jadalnia znajduje się na wyposażeniu jednej trzeciej badanych gospodarstw domowych (31,3%), spiżarnia jest w trzech czwartych z nich (62%), a werandą może pochwalić się jedna czwarta (26,7%) badanych.

Można zatem mówić o stosunkowo wysokim standardzie zajmowanych mieszkań, co potwierdza dodatkowo analiza podstawowych kwestii związanych z funkcjonowaniem lokalu mieszkalnego. Prawie wszystkie mieszkania są zaopatrywane w wodę za pośrednictwem sieci wodociągowej (97,4%), jedynie 2,6% to inne systemy (z czego 1% posiada studnię z pompą motorową). Większość badanych deklaruje, iż ścieki są odprowadzane z ich domostw przez sieć kanalizacyjną (70,2%). Dość spora jest jednak grupa badanych, których gospodarstwa mają szambo (26,8%). Pozostałe formy radzenia sobie ze ściekami mają marginalne znaczenie — 1% przyznaje, że odprowadza ścieki do studzienki ściekowej (burzowca), a jedynie 0,8% to gospodarstwa wyposażone w domową oczyszczalnię ścieków.

Także na Słowacji większość domostw jest podłączona do sieci wodociągowej (94,5%) i kanalizacyjnej (87%)⁶⁵. Podobnie i w Czechach prawie wszystkie gospodarstwa domowe są podłączone do sieci wodociągowej (95,9%) i kanalizacyjnej (90,8%). Jedynie w nielicznych przypadkach wodę pobiera się ze studni przy użyciu pompy elektrycznej (3,5%). Podobnie jak nieliczne są gospodarstwa domowe, w których ścieki są odprowadzane do szamba (4,8%) oraz wyposażone w domową oczyszczalnię ścieków (1,9%)⁶⁶. Wydaje się, że właśnie w rejonie Hradec Králové infrastruktura związana z zaopatrzeniem gospodarstw domowych w wodę jest najmocniej rozbudowana w odniesieniu do pozostałych badanych obszarów.

W rejonie rybnickim większość mieszkań jest ogrzewana za pośrednictwem sieci ciepłowniczej (58,6%), sporo jednak wykorzystuje ogrzewanie oparte na wewnętrznym piecu węglowym lub drzewnym (27%). Pozostałe formy ogrzewania występują bardzo rzadko — ogrzewanie olejowe — 0,8%, ogrzewanie gazowe — 3,8%, ogrzewanie elektryczne 1%. Na terenie Hradec Králové sytuacja wygląda bardzo podobnie — ponad połowa domostw korzysta z ogrzewania z sieci ciepłowniczej (51,5%), jedna trzecia ogrzewana jest za pomocą gazu (33,7%), a prąd wykorzy-

⁶⁵ Por.: R. Bednárík: *Socio-economic situation...*, s. 376.

⁶⁶ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 308.

stuje się jako energię grzewczą jedynie w 7,7% badanych gospodarstw. Jeszcze rzadziej mieszkania w Czechach są ogrzewane przy pomocy węgla (6,6%) lub innych materiałów, takich jak olej opałowy (jedynie 0,2% wskazań)⁶⁷.

Na Słowacji sytuacja wygląda nieco inaczej: najwięcej mieszkań jest ogrzewanych za pomocą gazu (49,4%), a nieco mniej korzysta z sieci ciepłowniczej (36,8%). Wszelkie zaś pozostałe formy ogrzewania mieszkań występują marginalnie⁶⁸.

Zauważyć należy zatem, że sytuacja mieszkaniowa badanych rodzin jest stosunkowo dobra, zważywszy na to, że najczęściej są to rodziny składające się z rodziców i dwójki dzieci, wielkość lokali i liczba pokoi wydaje się w większości wypadków zupełnie wystarczająca. Także jakość mieszkań jest dość wysoka. Niewielka ich liczba nie posiada udogodnień uznawanych dziś za standard.

1.3.3. Otoczenie lokalu mieszkalnego

Dla ogólnie pojętej jakości życia ważny jest charakter najbliższego otoczenia miejsca zamieszkania. Charakterystyczne dla rejonu Śląska jest przywiązywanie dużej wagi do roli obejścia domowego. Typowe dla przestrzeni wiejskiej miejsca i obiekty znajdują się w sąsiedztwie nielicznych gospodarstw domowych — grządka warzywna jest w 44,4%, a zwierzęta hodowlane przebywają w sąsiedztwie 26,4% z nich, chociaż typowe ферmy są zlokalizowane w pobliżu jedynie 8,8% ogółu. Szopa czy też stodoła mieści się w pobliżu 25,6% badanych domostw, a inne budynki gospodarcze są zlokalizowane w sąsiedztwie 39,8% z nich.

Podobną funkcję, jak dla dorosłych ogródki, dla dzieci spełniają bardziej wyspecjalizowane obiekty o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Współcześnie są one wręcz niezbędne dla właściwego rozwoju młodego pokolenia, a także są istotne z punktu widzenia dbałości o zdrowie i dobrą kondycję dorosłych. O ile place zabaw są dosyć powszechne na badanym terenie (znajdują się w najbliższym sąsiedztwie 68,3% badanych domostw), o tyle inne obiekty spotyka się już znacznie rzadziej w środowisku lokalnym — sala gimnastyczna znajduje się w sąsiedztwie 48,4% badanych domostw, a basen i saunę można spotkać jeszcze rzadziej (odpowiednio w sąsiedztwie 26,4% i 20,2% gospodarstw domowych).

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Por.: R. Bednárík: *Socio-economic situation of families...*, s. 376.

1.3.4. Formy własności lokalu mieszkalnego

Bez wątpienia dla Polaków jest charakterystyczna chęć posiadania „na własność” lokalu mieszkalnego. Własne mieszkanie, a najlepiej dom, stanowi ostoję rodziny, bezpieczne środowisko pozwalające na schronienie i odpoczynek od codziennych trudów. Ta specyfika szczególnie wyraźnie ujawnia się w przestrzeni Śląska. Jak podkreśla I. Bukowska-Floreńska prawie każde śląskie małżeństwo od początku dąży do posiadania własnego mieszkania lub domu. Z jego posiadaniem wiąże zaistnienie warunków do założenia i trwania rodziny. Rodzina musi bowiem żyć na swoim lub — jak to się określa na Śląsku — „żyć przed-sia”⁶⁹.

Wraz z uprzemysłowieniem tego regionu ukształtował się specyficzny wzorzec postępowania — mężczyzna pracował najczęściej w kopalni lub fabryce, a popołudniami uprawiał jeszcze z rodziną kawałek pola. Zarabiane w ten sposób pieniądze odkładał na nowy dom. Pojawiły się nowe możliwości finansowe i wiele rodzin śląskich decydowało się wówczas na budowę własnego domu. Często odbywało się to w myśl zasady ciasne, ale własne, czy też raczej niekomfortowe, ale moje — powstające wtedy lokale, ze względu na istniejące jednak ograniczenia materialne, nie posiadały wielu niezbędnych dziś instalacji⁷⁰.

Wydaje się, że ważne staje się w tym kontekście także sygnalizowane przez B. Jałowieckiego zjawisko — funkcjonujące w potocznej świadomości przekonanie o tym, że dom przez nas zaprojektowany czy wybudowany staje się bardziej nasz, podobnie jak dom zamieszkały przez rodzinę od pokoleń, do którego zostają dodane kolejne cegielki. Wiąże się to najprawdopodobniej z dość powszechną potrzebą tworzenia, pozostawienia śladu na ziemi⁷¹.

Ta tendencja znajduje swoje odzwierciedlenie w referowanych wynikach badań — w większości badane rodziny posiadają prawo własności do zajmowanego lokalu (74%). Najczęściej jest to po prostu własność rodziny respondentki (72,4%). Niewielka grupa badanych rodzin mieszka w lokalach komunalnych (12,4%). Inne formy własności to przypadki bardzo rzadkie — 8% zajmuje mieszkania spółdzielcze, 2,2% — lokale prywatne, które nie są własnością ich rodziny, a 3,6% zajmuje mieszkanie zakładowe. W Czechach także najczęściej zajmowane lokale są własnością rodziny (72,5%), nieco rzadziej mieszkanie jest lokalem komunalnym (13,5%), a zupełnie marginalne są przypadki zajmowania mieszkań zakładowych (1,1%). Trzeba jednak zauważyć sporą (12,9%) grupę

⁶⁹ I. Bukowska-Floreńska: *Rodzina...*, s. 107.

⁷⁰ Por.: M. Szoltysek: *Żywot Ślązaka...*, s. 30.

⁷¹ B. Jałowiecki: *Człowiek w przestrzeni...*, s. 32.

badanych, którzy wskazują na inną formę własności lokalu przez nich zamieszkiwanego⁷².

Najczęściej lokale mieszkalne zajmowane przez polskie rodziny zostały przez kogoś z jej członków odziedziczone lub otrzymane od kogoś z bliskich (23,6%). Dość sporej grupie badanych udało się także zbudować bądź kupić swoje lokum bez zaciągania kredytu (odpowiednio 13,8% i 16,4%). Podobny odsetek badanych deklaruje, że swoje mieszkanie wydzierżawili bądź wynajęli (14,2%). Zdecydowanie mniej respondentek mówi o kredycie, który pozwolił na budowę domu (8,6%) lub na jego zakup (8,8%), przy czym większość z nich wciąż ma zobowiązania kredytowe związane z zajmowanym lokalem (10,6%). Najrzadsze są sytuacje, kiedy lokum, w którym mieszka rodzina, zostało nabyte przez zamianę (5,2%) lub otrzymano je jako lokal służbowy od zakładu pracy (6,4%).

W świetle przedstawionych wyników badań można odnieść się do myśli Marcina Czerwińskiego, który podkreślając rolę i znaczenie posiadania własnego domu, pisze, że przestrzeń prywatna, jaką jest domostwo, w odróżnieniu od przestrzeni publicznej stanowi podstawę ciągłości naszego życia, chroni indywidualność przed zagubieniem w zbiorowości, pozwala pielęgnować te więzy międzyludzkie, nieokreślone przez reguły kariery, które najsilniej są nasycone emocjami i zaufaniem, a zarazem najbardziej kruche i narażone na uszkodzenie. Próg mieszkania stanowi zaś wyraźną granicę, linię oddzielającą dwa światy egzystencjalne. Nawet współczesne mieszkania mają swoje progi, z których racjonalizm cywilizacji współczesnej nie przegnał symboli pomyślności i spokoju⁷³. Takie spojrzenie na dom wydaje się ujawniać w charakterystycznym dla badanych, lecz nie tylko dla nich, dążeniu do posiadania własnego lokalu na własność, często kosztem sporych wyrzeczeń.

1.3.5. Plany związane z miejscem zamieszkania

Piotr Sztompka podejmując problematykę migracji, pisze, iż dla przeciętnego Polaka bardzo liczy się środowisko zamieszkania, wspólnota lokalna czy sąsiedzka. Symbolem trwałości jest dla nas dom. Nie jest to jednak tendencja globalna. Przywołując przykład Amerykanów, Sztompka podkreśla, że miejsce zamieszkania nie gra dla nich większej roli. Zmieniają je dowolnie, wielokrotnie w ciągu życia. Dom czy mieszkanie

⁷² Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 308.

⁷³ M. Czerwiński: *Życie po miejsku*. Warszawa 1975, s. 90–91.

traktują jak pokój hotelowy, który wynajmuje się na jakiś czas, a potem opuszcza⁷⁴. Taki stosunek do miejsca zamieszkania nie uwidacznia się w referowanych wynikach badań. Można mówić o stabilizacji i niechęci do wprowadzania zmian w lokalu mieszkalnym czy też zmiany miejsca zamieszkania.

Większość pytanym nie ma żadnych planów związanych z aktualnie zajmowanym lokalem (41,8%) bądź chce go co najwyżej wyremontować (41,6%). Bardziej zdecydowane plany mieszkaniowe są deklarowane o wiele rzadziej — tak samo mało liczne są odsetki planujących wymienić swoje lokum, zbudować lub kupić nowe (po 3,6%). Chęć sprzedaży swojego mieszkania deklaruje jeszcze mniej badanych — jedynie 2,6%, a przypadki chcących powiększyć swój dom są najrzadsze — o takim zamiarze mówi tylko 1,8% respondentów.

Podobnie wyglądają plany czeskich rodzin — większość z nich nie przewiduje znaczących przeobrażeń w swoich gospodarstwach domowych (52,5%). Jedynie co piąta rodzina zamierza dokonać remontów lub drobnej przebudowy swoich domostw (19,2%). Tylko co dziesiąta myśli o przeprowadzce (8,7%). Niewielka jednak liczba badanych chce kupić nowe mieszkanie lub dom (7,3%), a jeszcze mniejszy odsetek zamierza powiększyć już posiadany lokal (3,8%). Co dziesiąty badany wspomina wszakże o innych planach związanych z posiadaniem mieszkaniem⁷⁵.

Największy odsetek respondentek deklaruje także, że nie ma zamiaru przeprowadzać się w inne miejsce (64,2%). Znamienna jest natomiast dość spora grupa badanych, która deklaruje chęć przeprowadzenia się ze wsi do miasta (22,8%) — potwierdza to panująca dziś tendencja migracyjna, kiedy to coraz większa liczba Polaków powoli wyprowadza się poza centra dużych miast. O innych zamierzonych przeprowadzkach respondentki wspominają znacznie rzadziej — 3% deklaruje, że chce przeprowadzić się ze wsi do miasta, 3,8% z miasta do innego miasta, a 5% zamierza przeprowadzić się w inne miejsce w mieście, w którym mieszka aktualnie.

W Czechach co dziesiąta rodzina zamierza przeprowadzić się w najbliższym czasie. W tym 5,8% mówi o przeniesieniu się do innego miasta, 3,8% deklaruje chęć wyprowadzki na wieś, a 1,2% — odwrotny kierunek migracji. Jedynie 0,2% rodzin mówi o chęci wyjazdu za granicę⁷⁶.

Ujawnia się zatem przywiązanie do miejsca zamieszkania czy też zajmowanego lokalu mieszkaniowego, co pozwala wyrokować o jego wysokiej wartości nie tylko materialnej, ale i emocjonalnej dla badanych rodzin.

⁷⁴ P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków 2002, s. 204.

⁷⁵ Por.: B. Kraus, I. Jedličková: *Socio-demographic situation...*, s. 306.

⁷⁶ Ibidem.

W świetle zaprezentowanych powyżej wyników badań nasuwa się kilka ogólnych wniosków.

Trudno współczesną rodzinę śląską określić jednoznacznie mianem tradycyjnej bądź nowoczesnej. Lokuje się ona między tymi dwoma biegunami, bliżej jednak nowoczesności. Z całą pewnością dominującą jej formą jest układ elementarny. W przeszłość odeszły struktury wielopokoleniowe, składające się z dużej liczby osób. Również krewni z linii bocznej nie zamieszkują już wspólnie gospodarstwa domowego. Liczba dzieci z reguły ogranicza się do dwójki, trójki, co wynika z przewyższenia biologicznego determinizmu i planowania urodzeń tak, by struktura rodzinna najlepiej wpasowywała się w wymagania, jakie stawia przed nią społeczeństwo początku XXI wieku. Taka specyfika plasuje rodziny w rejonie rybnickim na tej samej pozycji, na której lokują się rodziny w pozostałych krajach objętych badaniami.

Nie można również wysunąć tezy o upowszechnieniu się na masową skalę alternatywnych form życia rodzinnego. Kiedy mówimy o rodzinie w badanej przestrzeni, wciąż na myśli mamy tradycyjnie pojmowaną strukturę opierającą się na zalegalizowanym związku kobiety i mężczyzny — inne fundamenty struktur rodzinnych, czy też raczej *quasi*-rodzinnych, pojawiają się marginalnie. W tym aspekcie uwidacznia się znacząca różnica w odniesieniu do pozostałych krajów wyszehradzkich, a szczególnie do Węgier, gdzie obserwuje się masowy przyrost niekonwencjonalnych ekwiwalentów rodziny, przede wszystkim osób funkcjonujących samotnie, matek samodzielnie wychowujących dzieci, co, jak należy sądzić, coraz częściej staje się kwestią świadomego wyboru.

Nielicznie są reprezentowane małżeństwa, które wygasły. Równo rozkładają się odsetki związków zakończonych rozwodem i śmiercią współmałżonka. Przy tym osoby mające za sobą małżeństwo rzadko decydują się na jego ponowne zawarcie — odsetek rodzin odbudowanych jest niewielki. Także Nieliczne są przypadki rodzin niepełnych, które opierają się na monoparentalności. Najczęściej stanowią one wyniki splotu nieoczekiwanych okoliczności, nie są zaś wynikiem świadomej decyzji. W tej kwestii także uwidacznia się specyfika rejonu rybnickiego na tle pozostałych obszarów — w pozostałych krajach zdecydowanie wyższe są odsetki rozwodów i rodzin niepełnych. Świadczy to o względnie wysokiej pozycji małżeństwa i rodziny w hierarchii wartości badanej społeczności, a wydaje się, że wniosek ten można uogólnić na przestrzeń społeczną całego kraju.

W niewielu rodzinach funkcjonują osoby wymagające opieki, co prowadzi zawężenia funkcji opiekuńczej rodziny właściwie jedynie do dzieci. Jej członkowie, którzy dotknięci są chorobami czy dysfunkcjami unie-

możliwiającymi funkcjonowanie w społeczeństwie, zazwyczaj podlegają trosce wyspecjalizowanych instytucji państwowych. To prawidłowość, która ujawnia się we wszystkich badanych krajach. Wydaje się, że w każdym z nich funkcje rodziny, w tym i opiekuńcza, ulegają znaczącym przeobrażeniom.

Sytuacja materialna badanych rodzin jest nienajgorsza — dochody uzyskiwane przez jej członków oscylują w okolicach średniej krajowej, przy czym należy podkreślić, że ciężar utrzymania gospodarstwa domowego spoczywa prawie wyłącznie na rodzicach — dzieci i ewentualnie funkcjonujące w rodzinie najstarsze pokolenie uzyskują zdecydowanie niższe dochody aniżeli małżeństwo stanowiące fundament rodziny. Sytuacja ekonomiczna jest dość neutralnie postrzegana przez badanych — generalnie są zadowoleni ze swojego położenia, lecz z całą pewnością oczekiwaliby poprawy kondycji materialnej. Na tle innych krajów sytuacja Polski wypada korzystnie — na Węgrzech i w Czechach kondycja finansowa rodzin jest podobna, czyli stabilna, lecz bez szczególnego nadmiaru środków. Na Słowacji dochody rodziny są nieco niższe, lecz nie jest to różnica bardzo znacząca. Podobne do mieszkańców rejonu rybnickiego jest też spojrzenie respondentów pochodzących z Nitry, Szeged i Hradec Králové.

Gospodarstwa domowe badanych rodzin są przyzwoicie wyposażone — we wszystkich niemalże znajdują się podstawowe sprzęty i urządzenia ułatwiające, czy wręcz umożliwiające normalne funkcjonowanie w nowoczesnym społeczeństwie. Sporo rodzin posiada własny samochód, duża ich liczba może pochwalić się dostępem do Internetu i telewizji kablowej czy satelitarnej — pozwala to na dobrą komunikację w wymiarze zarówno pośrednim, jak i bezpośrednim. Niewiele jednak gospodarstw domowych dysponuje najnowocześniejszym sprzętem AGD, najnowszymi nowinkami technicznymi. Dość podobnie wygląda wyposażenie domostw w pozostałych krajach. W podstawowe sprzęty, określające standard gospodarstwa domowego, są wyposażone niemalże wszystkie, ale już najnowsze wynalazki ułatwiające życie codzienne odnajdzie się tam znacznie rzadziej, choć trzeba przyznać, że niektóre nieco częściej niż w Polsce.

Dodatkowe nieruchomości i grunty, jakie są w posiadaniu rodzin w rejonie rybnickim, mają przede wszystkim użytkowy charakter — są to grządki, sady owocowe i pola uprawne. W pozostałych krajach owe dodatkowe nieruchomości mają raczej rekreacyjny charakter — w Czechach i na Słowacji rodziny częściej są w posiadaniu działek rekreacyjnych i domków letniskowych.

Warunki mieszkaniowe polskich rodzin są przyzwoite. Lokale mieszkalne mają z reguły powierzchnię i liczbę pokoi odpowiadającą ich po-

trzebom. W każdym niemalże znajduje się kuchnia, łazienka i toaleta pozwalające zaspokajać podstawowe potrzeby fizjologiczne w łatwy sposób. Domostwa na ogół są podłączone do sieci ciepłowniczej, kanalizacyjnej, hydraulicznej i elektrycznej, co znakomicie ułatwia codzienne życie. W otoczeniu gospodarstw domowych rzadko znajdują się typowe dla tradycyjnego środowiska elementy — szopy, grządki, fermy zwierzęce. Wydaje się, że odchodzą one w przeszłość, a przestrzeń w badanym obszarze znacząco zmienia swój charakter. Częściej można odnaleźć w bezpośrednim sąsiedztwie domostw infrastrukturę służącą wypoczynkowi i rozrywce — place zabaw dla dzieci, baseny, sauny. Analogicznie wyglądają przeobrażenia przestrzeni w pozostałych krajach — tam też elementy tradycyjnego krajobrazu stanowią coraz większą rzadkość, upowszechniają się zaś obiekty o charakterze rekreacyjno-rozrywkowym.

Lokale mieszkalne są z reguły własnością zamieszkujących je rodzin. Posiadanie własnego lokum jest bardzo ważną sprawą. Domostwa zostały nabyte często dzięki sporym wyrzeczeniom i pomocy krewnych. Niewiele badanych rodzin deklaruje chęć zmiany miejsca zamieszkania, zmiany lub znaczącej przebudowy mieszkania. Świadczy to po części o braku środków materialnych, które pozwoliłyby na znaczącą poprawę warunków codziennej egzystencji, ale i o pewnym przywiązaniu do zajmowanego lokalu, który stanowi dla większości prawdziwy dom, z którym rodzina jest emocjonalnie związana. Podobne prawidłowości dają się zaobserwować w innych krajach wyszehradzkich. Tam również uwidaczniają się symptomy świadczące o pozytywnym ustosunkowaniu się wobec stabilizacji na gruncie własnego lokalu mieszkalnego.

Analiza ogólnej specyfiki struktur rodzinnych prowadzi zatem do wniosku o względnej stabilności tradycyjnie pojmowanych struktur rodzinnych, przy widocznych jednakże — w niektórych obszarach ich funkcjonowania — symptomach przemian wymuszanych specyfiką realiów społeczeństwa początku XXI wieku. Analiza porównawcza wskazuje zaś, że sytuacja ta jest charakterystyczna dla pozostałych krajów Europy Środkowej.

Andrzej Górny